

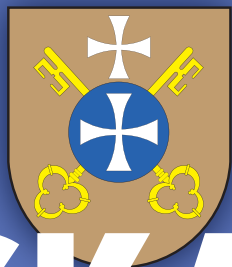


Powojenna
reforma rolna
w powiecie ostrowskim
s. 6-9



Złodzieje, oszuści, włamywacze,
zabójcy... Przestępczość w regionie
skalmierzyskim u progu XX stulecia
s. 10-11

ISSN 1429-2130



gazeta **SKALMIERZYCKA**

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

SIERPIEŃ, NR 8(393)/2026

Ponad 61 mln zł na rozwój energetyki odnawialnej s. 2



Ponad 61 mln zł na rozwój energetyki odnawialnej. Nowe Skalmierzyce i Ostrów Wielkopolski z umową na realizację Klastra Energii

W czerwcu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak podpisał umowę o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Działania inwestycyjne Klastra Energii Gmin Nowe Skalmierzyce i Ostrów Wielkopolski”.



Projekt będzie współfinansowany ze środków Funduszy Europejskich w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). To jedno z największych przedsięwzięć związanych z odnawialnymi źródłami energii realizowanych wspólnie przez oba samorządy. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 61,5 mln zł, z czego 45,3 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

Projekt zakłada rozwój lokalnej społeczności energetycznej poprzez budowę instalacji fotowoltaicznych oraz magazynów energii na budynkach użyteczności publicznej i nieruchomościach mieszkańców. W Gminie i Mieście Nowe Skalmierzyce zaplanowano montaż 556 instalacji

fotowoltaicznych na budynkach mieszkalnych, 3 instalacji na budynkach użyteczności publicznej oraz 506 magazynów energii dla mieszkańców i 5 magazynów energii przy budynkach użyteczności publicznej. Analogiczne działania zostaną zrealizowane również na terenie Gminy Ostrów Wielkopolski.

Inwestycja obejmuje nie tylko wykonanie samych instalacji, ale również przygotowanie pełnej dokumentacji projektowej, zakup i wdrożenie systemu wspomagającego zarządzanie energią w klastrze, budowę innowacyjnego wodowego magazynu energii, działania edukacyjne skierowane do mieszkańców oraz promocję idei społeczności energetycznych.

Efektem realizacji projektu będzie powstanie nowych odnawialnych źródeł energii o łącznej mocy blisko 5,8 MW oraz magazynów energii o pojemności niemal 9,9 MWh. Zaplanowano także organizację spotkań, warsztatów i szkoleń, które mają zwiększyć wiedzę mieszkańców na temat odnawialnych źródeł energii.

Projekt wszedł już w etap bezpośrednich przygotowań do realizacji. W dniach 6-8 lipca pracownicy przyjmowali oświadczenia o udziale w projekcie składane przez mieszkańców, którzy w 2024 roku zadeklarowali chęć udziału w przedsięwzięciu i obecnie są nadal nim zainteresowani. 21 i 28 lipca odbyły się pierwsze spotkania z mieszkańcami Gminy i Miasta Nowe

Skalmierzyce, których wnioski zostały wstępnie zakwalifikowane. Podczas spotkań przedstawiono kwestie techniczne związane z planowanym montażem instalacji fotowoltaicznych oraz magazynów energii a także omówiono kolejne etapy realizacji projektu i zasady współpracy z uczestnikami.

Jak podkreśla Jerzy Łukasz Walczak: *-przedsięwzięcie ma ogromne znaczenie nie tylko ekologiczne, ale również gospodarcze i społeczne. Produkcja energii z lokalnych źródeł odnawialnych pozwoli ograniczyć emisję gazów cieplarnianych, poprawić jakość powietrza oraz zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne regionu. Rozwój Klastra Energii ma również sprzyjać wdrażaniu nowoczesnych technologii.*

Realizacja projektu potrwa od 1 kwietnia 2026 r. do 30 czerwca 2027 r. To kolejny przykład skuteczności samorządu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce w efektywnym pozyskiwaniu środków zewnętrznych na inwestycje, które w długiej perspektywie przyniosą korzyści mieszkańcom i środowisku.

Dariusz Smółka

Gmina i Miasto Nowe Skalmierzyce wraz z Partnerem: Gminą Ostrów Wielkopolski realizuje przedsięwzięcie pn. „Działania inwestycyjne Klastra Energii Gmin Nowe Skalmierzyce i Ostrów Wielkopolski” w ramach inwestycji B2.2.2/G1.1.2 Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO): Instalacje OZE realizowane przez społeczności energetyczne Część B: wsparcie inwestycyjne społeczności energetycznych.

Nadrzędnym celem realizacji inwestycji jest ograniczenie negatywnego oddziaływania na środowisko przy jednoczesnym zapewnieniu rozwoju gospodarczego oraz bezpieczeństwa energetycznego i ekologicznego kraju.

Wysokość dofinansowania wynosi 90% wartości netto inwestycji.

Numer Projektu: KPOD.03.12-IP.05-0063/24 Okres realizacji: 01.04.2026 r. - 30.06.2027r.

Wartość projektu: 61 590 984,15 zł

Dofinansowanie UE: 45 320 467,58 zł

sfinansowane przez Unię Europejską

- NextGenerationEU

#FunduszeUE #FunduszeEuropejskie #KPO

#NextGenerationEU



Nowa wiata rekreacyjna przy świetlicy wiejskiej w Biskupicach Ołobocznych

Mieszkańcy Biskupic Ołobocznych mogą już korzystać z nowej wiaty rekreacyjnej, która powstała w ramach zadania pn. „Budowa wiaty rekreacyjnej oraz obiektów małej architektury w Biskupicach Ołobocznych”. Wartość inwestycji wyniosła 62 500 zł brutto.

W ramach przedsięwzięcia wybudowano wiatę o wymiarach 7 × 4 metry a także wykonano niezbędne prace związane z przygotowaniem i zagospodarowaniem terenu. Obiekt został wyposażony w oświetlenie, dzięki czemu będzie mógł służyć mieszkańcom również w godzinach wieczornych.

Nowa wiata stanowi uzupełnienie infrastruktury rekreacyjnej przy świetlicy wiejskiej, tworząc funkcjonalną i estetyczną przestrzeń do organizacji spotkań mieszkańców, wydarzeń sołectkich, pikników oraz innych inicjatyw integrujących lokalną społeczność.

Podczas symbolicznego oddania obiektu do użytku burmistrz podkreślił znaczenie takich inwestycji dla lokalnej społeczności. – *Niech nowa wiata Państwu służy i będzie miejscem wielu udanych spotkań oraz*



wspólnie spędzonych chwil – powiedział. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele sołectwa, w tym m.in. radna Maria Nader, sołtys Mirosław Nowacki oraz przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Małgorzata Kałwińska.

Magdalena Kąpielska



Przebudowa ul. Powstańców Wielkopolskich

Na ul. Powstańców Wielkopolskich trwają prace związane z realizacją inwestycji Powiatu Ostrowskiego, obejmującej przebudowę drogi na odcinku Śliwniki – Skalmierzyce o długości około 600 metrów.

Celem przedsięwzięcia jest poprawa bezpieczeństwa oraz komfortu wszystkich użytkowników drogi – pieszych, rowerzystów i kierowców.

W ramach inwestycji powstanie nowa droga dla pieszych i rowerów, wybudowane zostaną chodniki, zjazdy do posesji oraz zatoka postojowa. Przebudowane będzie również odwodnienie, wykonane zostaną nowe krawężniki, obrzeża, wpusty deszczowe i oznakowanie, a istniejące rowy przydrożne zyskają nową formę.

Do końca bieżącego roku planowane jest zakończenie robót na odcinku do przejazdu kolejowego. Równolegle wykonany zostanie remont nawierzchni jezdni poprzez ułożenie nowej warstwy ścieralnej.

Realizacja zadania odbywa się przy znaczącym wsparciu finansowym Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce. Samorząd przeznaczy 200 tys. zł na remont nawierzchni, którego całkowity koszt oszacowano na 330 tys. zł, a także dofinansuje budowę drogi dla pieszych i rowerów kwotą 124 735 zł w 2026 roku oraz 41 578 zł w 2027 roku. Szacunkowa wartość całej inwestycji wynosi 1 303 197,70 zł.

Magdalena Kąpielska



Sztandar KZN wrócił do Nowych Skalmierzyc

Do Izby Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej na początku lipca trafiła niezwykła pamiątka – sztandar Kolejowych Zakładów Nawierzchniowych w Nowych Skalmierzycach. Z przedmiotem wiąże się niecodzienna historia.

Sztandar został odnaleziony przez Mateusza Klara kilkanaście lat temu na... śmietniku. Ocalił go i przechowywał we własnym domu. Na początku lipca przekazał go burmistrzowi oraz jego zastępcy.

- *Przykro, że tak cenna rzecz została kiedyś uznana za niepotrzebną. Tym większa jest nasza wdzięczność dla pana Mateusza Klara, który ją uratował. Dziękujemy za ten piękny gest – przekazał Burmistrz Gminy i Miasta Nowe*



Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Sztandar zdobiół orzeł oraz herb Gminy. Warto podkreślić, że historia skalmierzyckich zakładów kolejowych sięga lat 20. XX

wieku, co sprawia, że pamiątka jest tym cenniejsza. Zwłaszcza, że w KZN pracowały nie- rzadko całe rodziny i przez dziesięciolecia było to jedno z najważniejszych miejsc pracy w Nowych Skalmierzycach.

W najbliższym czasie chorągiew przejdzie renowację, a następnie zostanie wyeksponowana w Izbie Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej.

- *Tam odzyska należne miejsce i będzie opowiadać historię ludzi, którzy przez dziesięciolecia budowali nasze miasto – dodał burmistrz.*

Mateusz Kozanecki



475. rocznica śmierci Macieja ze Śliwnik (Śliwnickiego) herbu Korab

8 sierpnia przypadła 475. rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych, a być może najwybitniejszego syna ziemi skalmierzyckiej w całej jej historii Macieja Śliwnickiego herbu Korab. Choć dziś jego nazwisko pozostaje mało znane, historycy zaliczają go do grona najwybitniejszych polskich prawników pierwszej połowy XVI wieku. Był autorem pierwszej nowoczesnej próby kodyfikacji prawa polskiego, wybitnym duchownym, urzędnikiem państwowym oraz długoletnim sekretarzem króla Zygmunta I Starego.

Maciej Śliwnicki urodził się około 1490 roku w Śliwnikach. Pierwsze nauki pobierał prawdopodobnie w kraju, po czym rozpoczął studia na Akademii Krakowskiej. Następnie wyjechał do Włoch, gdzie kształcił się w Bolonii i Rzymie – najważniejszych wówczas ośrodkach nauki prawa w Europie. Zdobył tam gruntowne wykształcenie prawnicze obejmujące zarówno prawo rzymskie, jak i kanoniczne, uwieńczone uzyskaniem stopnia doktora obojga praw (*iuris utriusque doctor*). Tytuł ten należał do najbardziej prestiżowych kwalifikacji epoki i otwierał drogę do najwyższych urzędów w Kościele i administracji państwowej.

Po powrocie do kraju związał się z kancelarią spokrewnionego z nim prymasa Jana Łaskiego, który wspierał go materialnie już w czasie studiów. W jej otoczeniu zdobywał doświadczenie w pracy administracyjnej i kancelaryjnej, uczestnicząc w przygotowywaniu spraw o znaczeniu kościelnym i państwowym. Ten okres ukształtował go jako wybitnego praktyka

prawa i przygotował do późniejszej działalności na najwyższych stanowiskach.

Kariera Śliwnickiego rozwijała się niezwykle dynamicznie. Pełnił liczne godności kościelne – był kanonikiem poznańskim i gnieźnieńskim, archidiaconem gnieźnieńskim oraz prepozytem poznańskim. Równocześnie uczestniczył w życiu publicznym państwa, biorąc udział w pracach kancelarii królewskiej, sejmach oraz komisjach zajmujących się reformą prawa. Należał do grona najwybitniejszych znawców prawa w Królestwie Polskim i cieszył się zaufaniem króla Zygmunta I Starego.

Największym osiągnięciem Macieja Śliwnickiego było opracowanie dzieła *Jurium constitutionumque Sigismundinarum descriptio* – pierwszej kompleksowej próby uporządkowania i kodyfikacji prawa obowiązującego w Królestwie Polskim. Choć projekt nie wszedł w życie, wyznaczył kierunek późniejszych prac legislacyjnych i zapisał się trwale w historii polskiej myśli prawniczej XVI wieku.

Historia jego rodziny pokazuje, jak róż-

ne mogły być losy tej samej linii. Ojciec Macieja, Jan Mojek (Mojżesz), wraz z Janem Węgierskim, Piotrem Zborowskim, Piotrem i Mikołajem Bunińskimi, Andrzejem, Janem i Maciejem z Podborzyc oraz innymi współnikami został w 1490 roku ekskomunikowany przez prymasa Zbigniewa Oleśnickiego. Powodem było złupienie i spalenie probostwa oraz majątku kościelnego w Skalmierzycach. Syn obrał zupełnie inną drogę. Dzięki talentowi, wykształceniu i pracy osiągnął jedną z najwyższych pozycji w administracji i nauce ówczesnej Polski.

Maciej Śliwnicki zmarł 8 sierpnia 1551 roku. Pozostawił po sobie dorobek naukowy i prawniczy, który wywarł trwały wpływ na rozwój polskiego prawa. Jest postacią, która bez wątpienia zasługuje na pamięć mieszkańców Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce – człowiekiem wywodzącym się z naszej ziemi, którego osiągnięcia miały znaczenie dla całego Królestwa Polskiego.

Marcin Ławniczak

100. urodziny Pani Władysławy Korzeniewskiej

13 lipca swoje 100. urodziny obchodziła mieszkanka Kotowiecka - Pani Władysława Korzeniewska. Był to niezwykle jubileusz, który stał się okazją do złożenia Jubilatce życzeń i wyrazów uznania.

Z tej okazji Panią Władysławę odwiedziła Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak oraz zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Aleksandra Chmielewska. Przekazali Jubilatce kwiaty, drobny upominek a także listy gratulacyjne od samorządu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce oraz od Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. W spotkaniu uczestniczyli również najbliżsi - przedstawiciele kilku kolejnych pokoleń rodziny.

- *Pani Władysławo, życzę przede wszystkim zdrowia, spokoju, wielu powodów do uśmiechu oraz codziennej życzliwości i obecności najbliższych* – przekazał Burmistrz Gminy i Miasta

Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak.

Pani Władysława urodziła się w 13 lipca 1926 roku w Trkusowie. Od 1945 roku zameldowana jest w Kotowiecku, gdzie stworzyła swój rodzinny dom. 8 listopada 1951 roku wyszła za mąż za Stanisława Korzeniewskiego, z którym miała trójkę dzieci - Teresę, Jana oraz Emilię. Ponadto doczekała się ośmiorga wnuków, czternaściorga prawnuków oraz jednego praprawnuka.

Spotkanie z Jubilatką przebiegło w serdecznej atmosferze. Nie mogło też zabraknąć okolicznościowego tortu oraz odśpiewania „Dwieście lat”.

Mateusz Kozanecki



Powojenna reforma rolna w powiecie ostrowskim

W wielu artykułach zamieszczanych na łamach „Gazety Skalmierzyckiej” prezentujących historie naszych wsi wspominałem o recesach regulacyjnych, jakie zachodziły w początku XIX wieku na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego w okolicznych majątkach ziemskich. Proces ten, będący efektem wieloletnich dążeń właścicieli do zniesienia pańszczyzny, która z upływem lat coraz bardziej obciążała rodziny chłopskie żyjące na granicy ubóstwa, rozpoczął się wraz z wydaniem przez króla Prus ustawy regulacyjnej 8 kwietnia 1823 roku.

Rozpoczęte tym aktem uwłaszczenie chłopów ciągnęło się jeszcze przez kilkadziesiąt lat, a zaowocowało powstaniem wielu nowych osad wiejskich. Nowe społeczności wiejskie tworzyli właściciele gospodarstw, którzy rozpoczynali samodzielne zarządzanie kilkunastohektarowymi gospodarstwami otrzymanymi na mocy recesu regulacyjnego. Każda z nowo utworzonych wsi posiadała własnego sołtysa, a wszyscy gospodarze zostali wpisani do hipotek sądowych jako prawni właściciele swoich gospodarstw, które posiadali na

siłą napędową rewolucji sowieckiej w roku 1917, która na kilkadziesiąt lat przeobraziła stosunki społeczno-polityczne w Europie wschodniej, a później też środkowej. Także w okresie międzywojennym przeprowadzana była kolejna parcelacja majątków ziemskich, jednak nie zaspokoila ona oczekiwań szerokiej rzeszy małych rolników. Prawdziwie rewolucyjne zmiany w strukturze własności ziemi nastąpiły dopiero po II wojnie światowej, kiedy podporządkowany Moskwie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przeprowadził

przewidywał wywłaszczenie bez odszkodowania właścicieli majątków ziemskich o powierzchni przekraczającej 50 ha. Na ziemiach odzyskanych i w Wielkopolsce powierzchnia ta miała wynosić 100 ha. Dotychczasowi właściciele musieli opuścić miejsce zamieszkania w ciągu 3 dni i często nie pozwolono im zabrać nawet pamiątek rodzinnych. Rekompensatą dla nich miało być uposażenie miesięczne w wysokości najniższego wynagrodzenia urzędnika państwowego VI grupy. W latach 1944-1948 w ramach tej reformy przejęto 9707



Budynki folwarczne w Mącznikach



Ostatnia stara stodoła w Mącznikach

wieczne czasy. Z reguły owi gospodarze, wykorzystując dobrą koniunkturę rolną, wzmacniali swoje posiadłości tak, że nawet w okresie międzywojennym powiększali swój areał poprzez zakup ziemi z zasobu majątków ziemskich przechodzących częste kryzysy finansowe. Dokumenty takich procesów zachowane w zasobach kaliskiego archiwum doskonale ukazują ten proces na przykładzie majątku śliwnickiego, którym po śmierci Wincentego Niemojowskiego zarządzał jego najstarszy syn, Jan Henryk Niemojowski, właściciel folwarku w Mącznikach.

Jednak proces uwłaszczeniowy zapoczątkowany edyktem króla pruskiego, a później także cara rosyjskiego, nie rozwiązał problemu głodu ziemi wśród szerokiej warstwy bezrolnych właścicieli, którzy utrzymywali się z pracy na folwarkach pańskich lub jako parobkowie u bogatszych chłopów. Brak własnej ziemi był zapewne

reformę rolną, obejmującą parcelację majątków ziemskich. Działania te realizowano często z pominięciem dotychczasowego porządku prawnego oraz stanu prawnego parcelowanych nieruchomości. W roku 1945 wraz z przesuwaniem się linii frontu wojennego szli za nim działacze wyznaczeni przez nową władzę i bezpardonowo dokonywali rozdziału ziemi wśród miejscowych chłopów.

Powojenna reforma rolna w Polsce

Gdy w lipcu 1944 roku w Lublinie utworzono Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, jednym z najważniejszych założeń jego manifestu programowego było przeprowadzenie reformy rolnej. Miała ona odegrać kluczową rolę w pozyskaniu poparcia ludności wiejskiej dla planowanych zmian ustrojowych w Polsce. Już 6 września 1944 roku komitet wydał dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej, który

majątków ziemskich o powierzchni około 3,5 mln ha. Ziemię tę rozdzielono pomiędzy 387 tys. rodzin chłopskich. Początkowo dekret o reformie rolnej wykluczał z parcelacji majątki Kościoła, za czym optował sam Stalin. Państwo odebrało parafiom posiadłości ziemskie na podstawie ustawy o przejęciu dóbr „martwej ręki”, którą uchwalono 20 marca 1950 r. Wtedy też powstał Fundusz Kościelny, który jest przedmiotem sporu do dzisiaj.

Już we wrześniu 1944 roku dokonano pierwszej parcelacji majątku Dobrzyniówka pod Białymstokiem. Była to pierwsza parcelacja majątku na przyszłych ziemiach Polski przeprowadzona tuż za posuwającym się frontem wojennym. Można przypuszczać, że równie szybko przejmowano majątki w naszym regionie. Według relacji spadkobiercy majątku Węgry, pana Karłowskiego, po jego powrocie z wygnania w lutym 1945 roku już w marcu do dworu

w Węgrach przybyli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa z nakazem natychmiastowego opuszczenia posiadłości oraz wyjazdu poza granice powiatu. Parcelację majątków Mączniki, Śliwniki, Chotów ułatwiał brak dotychczasowych właścicieli, którzy jeszcze nie powrócili z wojennej tułaczki. Jan Henryk Niemojowski z Mącznik zginął podczas wojny, natomiast jego żona, Jadwiga z Ronikierów, która po jej zakończeniu powróciła do majątku, również została zmuszona do jego opuszczenia. Odwiedzając znajomych gospodarzy, spotykała rzeczy pochodzące z jej dworku. Sytuacja, w jakiej się znalazła, doprowadziła ją do popełnienia samobójstwa w Krakowie. Mączniki również zostały rozparcelowane, w wyniku czego cała wieś zmieniła swój układ. Dotychczasowi mieszkańcy i pracownicy folwarku otrzymali przydziały ziemi w starej części wsi wokół domostw, natomiast pas ziemi od starej wsi wzdłuż drogi do Skalmierzyc Nowych przejęli nowi parcelanci przybyli zza Prośny.

dził w podniosłym tonie, że: „tyran dziedzic już nigdy nie wróci, że ziemia dziś chłopom nadana będzie ich wieczną własnością”. Następnie podkreślił również, że „chłop polski to twarda sztuka i da sobie radę”. Kolejnym mówcą był major Feczyn, który miał zapewnić o pomocy Armii Czerwonej dla polskich chłopów. Podkreślił, że Rosja też była biednym krajem gnębionym przez carat, a porewolucyjną rzeczywistość budowy komunizmu rozpoczęto od reformy rolnej. Sowiecki namiestnik Ostrowa dodał, że „uparta praca gołymi rękoma doprowadziła biedny kraj do rzędu największych mocarstw, a tylko chłop i robotnik przyczynili się do tego, że Rosja dziś potrafi wyżywić całą Europę i liczyć się z nią muszą wszystkie mocarstwa świata”.

Z perspektywy lat dziś dostrzegamy, jak megalomańskie i nieprawdziwe były słowa Feczina, które stanowiły ton ówczesnej propagandy komunistycznej. Wiadomo, że to właśnie przymusowa kolektywizacja rolnictwa oraz pozbawienie chłopów ziemi,

zakończył swój artykuł następującym stwierdzeniem: „Ludność Kwiatkowa wyrażała wielokrotnie w czasie uroczystości swe wielkie zadowolenie z dokonanej parcelacji. Uroczystość zakończono okrzykami na cześć sojuszu polsko-rosyjskiego, reformy rolnej oraz odśpiewaniem Roty”.

Kolejna informacja z frontu reformy rolnej donosiła, że w powiecie nad zagadnieniem rolnym czuwa Referat Rolny z komisarzem Mączyńskim na czele. W 1945 roku miano rozparcelować 42 majątki o łącznej wielkości 13 tysięcy ha. Na rzecz Skarbu Państwa przejęto 1821 nieruchomości poniemieckich, na których osadzeni zostali małorolni z innych województw i repatrianci. Z województwa kieleckiego do powiatu przyjechało 46 rodzin. Z przydziału poznańskiego Urzędu Repatriacyjnego skierowano tu 311 rodzin, obsadzając nimi była własność poniemiecką. Z rozparcelowanych 42 majątków powstało 1330 nowych gospodarstw o łącznym obszarze 9776 ha. Ponadto na wzmocnienie małorolnych gospodarstw przeznaczono 3000 ha. Większość byłych majątków poddano więc parcelacji, jednak w gestii państwa pozostawiono 5 majątków, do których włączono Kotowiecko, Sobótkę, Czachory, Wysocko Wielkie i Przygodzice. Majątki te weszły w skład Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Na terenie Przygodzic utworzono Państwowe Gospodarstwo Rybne, wykorzystując dotychczasowy potencjał zbiorników wodnych powstałych w okresie własności rodu Radziwiłłów. Pod koniec roku 1945 prasa ostrowska zamieściła informację, że „Akcja parcelacyjna i siewna w Wielkopolsce dobiega planowo do końca”. W części dotyczącej powiatu ostrowskiego napisano: „W powiecie ostrowskim 41 majątków o obszarze 19 170 ha podlega parcelacji. Z parcelacji wyłączono obszar 1461 ha z 5 majątków. Do parcelacji pozostało 17 718 ha. Do dnia 12 września rozparcelowano 10 majątków. Do końca miesiąca zostanie zakończona akcja siewna”.

Rolnictwo ostrowskie trzy lata później

Urzędy Ziemskie od 1945 roku przeprowadzały parcelację majątków ziemskich, przydzielając po kilka hektarów ziemi każdemu, kto zgłosił chęć jej nabycia. Mimo szeroko rozpowszechnianej propagandy o bezpłatnym rozdawnictwie ziemi, już wkrótce po pierwszych nadziałach okazało się, że państwo będzie pobierało należność za przydzielone działki, którą beneficjenci mieli spłacać przez okres 20 lat. Sam fakt otrzymania gruntu nie powodował, że obdarowany stanie się pełnoprawnym gospodarzem.

W czasie pierwszego uwłaszczenia chłopów w początkach XIX w. musieli oni posiadać własny sprzężaj, czyli sprzęt i woły lub konie zdolne do zaorania pola. Po II wojnie,



Dom pierwszych parcelantów

Reforma rolna w powiecie ostrowskim

Przeglądając powojenne wydania prasy ostrowskiej natknąłem się na informacje donoszące o pierwszej parcelacji w naszym powiecie, jaka odbyła się, gdy na czele powiatu stał sowiecki komendant wojenny towarzysz major Feczyn. Pierwszymi majątkami ziemskimi, w których przeprowadzono parcelację gruntów był Kwiatków i Czekanów. W Kwiatkowie rozparcelowano 281 ha ziemi jeszcze w 1945 roku, dzieląc ją na 34 działki rolne. W pobliskim Czekanowie parcelacji poddano 377 ha, uzyskując 58 działek rolnych.

Pierwszą pokazową parcelację przeprowadzono w Kwiatkowie, dokąd przybyli przedstawiciele ówczesnych władz z Wojennym Komendantem Ostrowa majorem Feczinem. Obecni byli również starosta Sawicki oraz przedstawiciele Urzędu Ziemskiego z komisarzem Bartczakiem na czele. W swoim przemówieniu Bartczak stwier-

przeprowadzone w Związku Sowieckim, należały do głównych przyczyn klęski głodu, która dotknęła wiele regionów ZSRR, w tym szczególnie Ukrainę, na początku lat trzydziestych XX wieku. W wyniku polityki prowadzonej przez Józefa Stalina śmierć głodową poniosły miliony mieszkańców wsi.

W podobnym tonie wypowiadał się starosta ostrowski, który podkreślił, że rozparcelowana ziemia musi jak najszybciej być obsiana. Górnotłone słowa, jakie padły podczas pierwszej w powiecie parcelacji, zupełnie nie odpowiadały powojennej rzeczywistości, gdyż obdarowanym gospodarzom brakowało wówczas wszystkiego, począwszy od sierpa do koszenia czy podstawowego narzędzia pracy, jakim był pług konny. Nikt z przedwojennej służby folwarcznej nie posiadał też wystarczającego zapasu zboża, którym miano obsiać otrzymaną ziemię. Autor relacji prasowej

w czasie parcelacji ziemi, nie wymagano od obdarowanych posiadania jakichkolwiek narzędzi do pracy. Problem ten stanowił więc nie lada przeszkodę w rozpoczęciu uprawy ziemi. W powojennej rzeczywistości występował przede wszystkim brak koni, sprzętu do uprawy ziemi oraz materiału siewnego. Dlatego też niezwykle popularne w ówczesnej propagandzie stało się hasło nawołujące do jesiennych zasiewów, aby ziemia nie pozostawała odłogiem.

W akcji tej niezbędna stała się wiedza i oświata rolna, a w pierwszych latach powojennych w ostrowskim zorganizowano 37 punktów szkoleniowych Przy sposobienia Rolniczego. W tym czasie popularną profesją stała się funkcja „agronoma wiejskiego”, który swoim fachowym doradztwem miał służyć wszystkim rolnikom. W wielu ośrodkach wiejskich państwo budowało tzw. „agronomówki”, czyli mieszkania i punkty oświaty dla młodych przygotowanych doradców w zakresie rolnictwa.

W roku 1948 nie osiągnięto jeszcze poziomu ilości koni i pogłowia zwierzęcego z roku 1939. Przed wojną było w powiecie ostrowskim 11 tys. koni, a w 1948 tylko 10200 sztuk. Spadła też liczba sztuk bydła mlecznego, trzody chlewnej i owiec. Statystyki podały jedynie, że osiągnięto poziom produkcji rolnej sprzed wojny. Wydajność z ha wynosiła 16 kwintali żyta, 15 kw. pszenicy, 120 kw. ziemniaków i 150 kw. buraków.

Prawdziwą zmurą dla chłopów okazało się wprowadzenie obowiązku przymusowych dostaw produktów rolnych, a wśród nich było to mleko, zboże, ziemniaki i trzoda chlewna. Produkty dostarczane w ten sposób były skupowane po cenach urzędowych, ustalanych przez państwo, które były znacznie niższe od cen rynkowych. Rolnicy mogli sprzedać nadwyżkę produktów jedynie w przypadku zrealizowania „dostaw obowiązkowych”. Już rok po zakończeniu wojny, w okresie odbudowy gospodarki i rolnictwa, kluczowe znaczenie dla zaopatrzenia kraju miały obowiązkowe świadczenia rzeczowe, którymi objęto wszystkich rolników, niezależnie od wielkości i stopnia zagospodarowania ich gospodarstw. Nadmiernie wygórowane świadczenia stawały się prawdziwą zmurą raczkujących rolników, którzy byli dopiero na etapie budowy swoich gospodarstw. Obligatoryjnie musieli dostarczać

wyznaczone kontyngenty, niezależnie od ich profilu produkcji. Wyznaczono nawet ilości jaj, jakie musi dostarczyć gospodarz od kury, której być może nie posiadał. Opornym nakładano wysokie kary, także aresztu w milicyjnych izbach zatrzymań.

Już w początku 1946 roku w Poznaniu odbyła się konferencja w sprawie świadczeń rzeczowych. Przewodniczył jej wojewoda Widy-Wirski, poprzednik kolejnego

istotą było tworzenie, na wzór sowieckich kolchozów i sowchozów, rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR).

Z relacji prasowej dowiadujemy się, że „Pierwsze w bieżącym roku (1950) posiedzenie Gminnej Rady Narodowej w Skalmierzycach Nowych miało uroczysty charakter ze względu na obchodzoną 5. rocznicę oswobodzenia gminy przez

Armię Radziecką. Posiedzenie poprzedziła akademia z referatem wygłoszonym przez ob. B. Duczkę, poświęconym przypomnieniu okoliczności wyzwolenia oraz podsumowaniu pięcioletnich osiągnięć gminy. Akademię zakończono okrzykiem na cześć Armii Radzieckiej i Generała Stalina. W czasie dalszych obrad tow. Krupa z Ostrowa wygłosił referat o wytycznych III Plenum KC PZPR oraz znaczeniu gospodarki rolnej i spółdzielczości na wsiach. W dyskusji po referacie radni gminy, przeważnie parcelanci i chłopci małorolni, opo-



Dom mieszkalny powojennych parcelantów

wojewody Bolesława Brzezińskiego z Gostyczyny. Szczegółowe relacje z procentowego wykonaniu planu dostaw rolnych musieli składać starostowie w obecności premiera Osóbki-Morawskiego. W podsumowaniu konferencji stwierdzono, że „sabotażystów należy bez względu na piastowane stanowisko oddawać natychmiast w ręce organów Urzędu Bezpieczeństwa.” Przedstawiciel prokuratury podkreślił, że nowy dekret rządu w sprawie obowiązkowych dostaw rolnych stwierdza, iż przestępstwa z tym związane kwalifikuje się na równi z przestępstwami wojennymi.

We wspomnieniach wielu rolników, często określanych mianem „kułaków”, pojawiają się liczne relacje o represjach i aresztowaniach, do których dochodziło również na terenie naszej gminy. Wielu z nich doświadczyło przesłuchań i wielu dni aresztu w milicyjnej izbie przy ulicy Kaliskiej. Analizując sprawozdania z posiedzeń Gminnej Rady Narodowej prawie w każdym spotykamy informację o osobach zalegających z przymusowymi dostawami płodów. Zazwyczaj podawano dokładne dane osobowe rolnika, wieś z której pochodził oraz wielkość zaległości, nie szczędząc przy tym uszczypliwych określeń.

Od 1950 roku rozpoczął się nowy etap przemian w polskim rolnictwie, polegający na przymusowej kolektywizacji. Jej

wiedzieli się za intensywnym rozwojem spółdzielczości na terenie gminy oraz przystąpieniem do organizowania spółdzielni produkcyjnych.... Postanowiono także przemianować PGR w Kotowiecku na Państwowe Zakłady Hodowli Roślin im. Józefa Stalina. W 1952 roku, w związku z obradami Światowego Kongresu Pokoju w Wiedniu, gromada Gałązki Małe (powiat ostrowski) wystąpiła z apelem do wszystkich gromad o podejmowanie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia idei kongresu. Wkrótce prasa informowała, że na apel mieszkańców Gałązek Małych odpowiedziało już 400 gromad z terenu województwa.

Parcelacja w Mącznikach

Powojenna parcelacja ziemi folwarcznej objęła większość wsi w gminie Skalmierzyce Nowe. Przeprowadzono ją także w pobliskich Mącznikach, dokąd z wojennego wygnania nie wrócił dotychczasowy właściciel Jan Henryk Niemowski. Stara część wsi obejmowała tylko zabudowania folwarczne skupione wokół dworu i kilka budynków krytych strzechą wzdłuż drogi do Węgier. Jeden z nich, najbliższy szkoły, został spalony podczas wysadzania przez Niemców szkoły służącej jako magazyn broni dla pobliskiego niemieckiego lotniska. Na początku wsi, przy skrzyżowaniu drogi do Podkoc i Śliwnik, znajdowała się

jedna posada zakupiona w 1933 r. przez Stanisława Dominiaka. Już w okresie przedwojennym w narożnym budynku mieścił się sklep spożywczy. Budynek ten, rozebrany w latach 70-tych, pamiętał zapewne jeszcze czasy Niemojowskich, gdyż znajdował się na tzw. „gościńcu”. Być może znajdowała się tam karczma, a później też piekarnia, będąca własnością rodziny Michalaków. W okresie międzywojennym wzdłuż drogi polnej do Śliwnik czynna była strzelnica, wykorzystywana przez ówczesne organizacje sportowe i wojskowe. W pierwszym etapie parcelacji wsi rozdzielono grunty znajdujące się wokół dworu i zabudowań folwarcznych. Otrzymali je byli robotnicy rolni z majątku Niemojowskiego. Do parcelacji pozostał jeszcze obszar ziemi wzdłuż drogi ze Skalmierzyc Nowych do istniejących zabudowań wiejskich. Grunty te przydzielono bezrolnym chłopom zza Prosny. Kilka gospodarstw zajęła rodzina Świątłych. Z tej rodziny najbardziej znany był później gospodarz Wincenty Świątły, niespożyty działacz społeczny, sołtys, radny gminny i powiatowy a także zasłużony działacz organizacji rolniczych i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Otrzymanie ziemi nie oznaczało jednocześnie rozpoczęcia właściwego gospodarowania, do czego niezbędny był podstawowy sprzęt. Brakowało wszystkiego – od sierpa i pługa po młockarnie dla omłotu zboża. Parcelanci rozpoczęli stawianie pierwszych domostw. Wszystkie według jednolitego planu. Był to budynek mieszkalno-gospodarczy. Znajdowała się tam część mieszkalna: pokój z kuchnią i małą sienią służącą jako przechowalnia mleka i innych produktów rolnych. Środkową część budynku zajmowała obora dla kilku krów i stajnia dla koni, które stanowiły podstawową siłę roboczą i pociągową. Ostatnie pomieszczenie przeznaczone było dla trzody chlewnej. Do dziś zachował się jeden z budynków widoczny na zdjęciu. W prowadzeniu gospodarstwa niezbędne były również pomieszczenia przeznaczone do przechowywania zboża, gdyż w tamtym czasie kombajny nie były jeszcze powszechnie stosowane. Parcelanci budowali więc drewniane stodoły wykonane z desek, a pokrywane dachówką cementową. Do obecnych czasów zachowała się w Mącznikach jedna taka stodoła. Nowi gospodarze mieli olbrzymie trudności w zagospodarowaniu ziemi, gdyż kilkuhektarowe przydziały nie pozwoliły na duży rozwój hodowli. W Mącznikach większość przybyłych rozwinęła więc produkcję warzywniczą, wymagającą jednak dużego nakładu pracy. Niełatwo też było ze zbytem, gdyż produkcja warzyw i owoców wymagała wyjazdu na targ – z reguły do Ostrowa, gdzie był więk-

szy popyt. Wobec braku samochodów jedynym środkiem transportu był własny koń i wóz-platforma. Takie więc zaprzęgi zmierzały w letnie dni na ostrowski targ. Szczególnie uciążliwe dla rolników były obowiązkowe świadczenia rzeczowe, rygorystycznie egzekwowane przez państwo. Jeszcze w latach 80-tych wzdłuż drogi przez wieś przy każdym domostwie znajdował się stojak na konwie z mlekiem, na którym wcześniej rano ustawiano mleko z wieczornego i rannego udoju. Jadący zaprzęgiem konnym z Węgier wozak zabierał pełne bańki, a w drodze powrotnej z mleczarni pozostawiał puste w tym samym miejscu. Dziś całkowicie wyremontowana droga przez wieś nie przypomina pierwotnej, wyłożonej brukiem z kamieni polnych. Prawą stronę drogi zajmowała tzw. „łatówka”, czyli piaszczysta trasa umożliwiająca poruszanie się wozów, ja-

kie były wówczas w powszechnym użyciu, czyli z drewnianymi kołami pokrytymi żelaznym okuciem. Dopiero później weszły w użycie lżejsze wozy-platformy czy wozy z kołami na gumowych oponach. Lewą stronę drogi zajmowała ścieżka dla pieszych i ewentualnych rowerów. Wzdłuż niej biegł rów z licznymi drzewami akacjowymi. Dopiero pod koniec lat 50. XX wieku parcelanci rozpoczęli budowę murowanych domów jednorodzinnych, znacznie wygodniejszych od pierwszych budynków gospodarczych. Dziś Mączniki nie przypominają już tych z lat powojennych. Drugie lub trzecie pokolenie osadników powojennych gospodaruje już w zupełnie innych warunkach ekonomicznych.

Jerzy Wojtczak

Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce
Jerzy Łukasz Walczak

zaprasza na uroczystość uczczenia



83. ROCZNICY ŚMIERCI POLSKICH LOTNIKÓW

Program uroczystości przy Pomniku Lotników
w Nowych Skalmierzycach przy ul. Kaliskiej

15 września 2026 roku

godz. 12⁰⁰ – okolicznościowe wystąpienie
– złożenie wiązanek kwiatów i zniczy

Złodzieje, oszuści, włamywacze, zabójcy...

Przestępczość w regionie skalmierzyckim u progu XX stulecia

Początek XX wieku to dla powstających wówczas Nowych Skalmierzyc czas wielkiego rozkwitu i gospodarczej prosperity wynikających z ich przygranicznego położenia. Bliskość granicy miała jednak także negatywne konsekwencje. Jedną z nich była zwiększona przestępczość.



Przejście graniczne w Nowych Skalmierzycach z kolażem przedstawiającym żydowskich przemysłowców na pocztówce z początku XX wieku. Zbiory Macieja Kowalczyka

U progu XX stulecia, po połączeniu w 1906 roku linii kolei pruskiej oraz rosyjskiej i wybudowaniu monumentalnego dworca granicznego, rozpoczął się spektakularny rozwój demograficzny, urbanistyczny i gospodarczy przygranicznej osady położonej na wschód od wsi Skalmierzyce, która wyodrębniła się jako oddzielna miejscowość: Neu Skalmierchütz, a obecnie znana jest pod nazwą Nowe Skalmierzyce.

W 1913 roku liczyła ona 1642 mieszkańców, w tym 1262 ewangelików, 350 katolików i 30 osób wyznania mojżeszowego. W miejscowości znajdowały się wówczas: urząd celny, poczta, dwa hotele, gościniec, a nawet palarnia kawy. Ponadto od 1909 roku z Nowych Skalmierzyc do Kalisza kursowała pasażerska komunikacja omnibusowa.

Ostrzeszowski pastor i autor wspomnień Arthur Rhode (1868-1967) miał zatem rację, pisząc w 1914 roku:

„Skalmierzyce są teraz powszechnie znanym przejściem granicznym, podczas gdy przed ośmioma laty nazwa ta była znana jedynie w najbliższej okolicy”.

Z kolei Władysław Boroch (1909-1997), długoletni nauczyciel w Skalmierzycach i w Skalmierzycach Nowych, zasłużony społecznik oraz popularyzator lokalnej historii tak opisywał Nowe Skalmierzyce u progu XX stulecia:

„Wzdłuż szosy rozsiadły się gościńce, oberże, restauracje, hotele, w których załatwiano interesy, przesiadywano dla przyjemności lub zaspokojenia ciekawości. Było tam pełno gwaru. Mówiono po polsku, niemiecku, rosyjsku i z żargonem żydowskim. Płaciło się zarówno markami, jak i rublami. Cały ten galimatias starała się utrzymać w ryzach policja i straż celna”.

Wspomnianą przez Władysława Boroch „policją” była wówczas pruska żandarmeria (niem. *Landgendarmie*), której zadaniem było dbanie o porządek i bezpieczeństwo na obszarach wiejskich. Formacja ta, złożona z wysłużonych podoficerów armii pruskiej, dzieliła się na konną (niem. *Gendarmerie zu Pferde*) oraz pieszą (niem. *Gendarmerie zu Fuß*).

Jeden z obwodów dla patroli żandarmerii, podlegający w 1903 roku żandarmowi konnemu Wilhelmowi Eduardowi Schaulandtowi, obejmował miejscowości: Boczków, Chotów Stary i Nowy, Czachory, Gniazdów, Gostyczyna, Kościuszków z Murawinem, Kurów, Miedzianów, Miedzianówek, Mączniki, Podkoce, Strzegowa z Brodowem i Glapińcem, Trkusów, Węgry Stare i Nowe oraz Zabłocko. Z kolei żandarm pieszy Max Hugo Frank (ur. w 1861 roku) miał wówczas pod swoją pieczę obwód złożony z miejscowości: Skalmierzyce, Biskupice Ołoboczne, Fabianów, Kowalewek, Ociąż,

Śliwniki Nowe i Stare oraz Zakrzewki.

Na pograniczu stacjonowali ponadto strażnicy graniczni. Ich posterunki (niem. *Grenzaufsehergehöfte*) na omawianym odcinku znajdowały się we wsiach: Gostyczyna, Trkusów, Boczków oraz Chotów. Pełniło w nich służbę po dwóch strażników, którzy mieli sporo roboty, ponieważ przemysł kwitł w najlepsze. Władysław Boroch pisał:

„Granicę przechodziło się legalnie lub na »zielono«. Chodziło się w Kaliskie po mięso, bo żywność była tam na ogół tańsza. Przenoszono przez granicę połcie słoniny, cieląt, połówki wieprzków, w pęcherzach zwierzęcych gorzałkę, a w drugą stronę odzież i narzędzia”.

Dodatkowo pogranicze patrolowane było przez pruską kawalerię. Na odcinku skalmierzyckim były to pododdziały 1 Zachodniopruskiego Pułku Ułanów imienia cara Rosji Aleksandra III Romanowa (1845-1894) – niem. *Ulanen-Regiment Kaiser Alexander III. von Rußland (Westpreußisches) Nr. 1*, którego jeden szwadron stał garnizonem w Ostrowie. Wśród młodych oficerów patrolujących granicę w okolicach Nowych Skalmierzyc znajdował się podporucznik Manfred baron von Richthofen (1892-1918), o którym świat miał w przyszłości usłyszeć jako o największym asie lotnictwa myśliwskiego, a który do historii przeszedł jako słynny „Czerwony Baron”.

Mogłoby się wydawać, że przy takim nasyceniu regionu skalmierzyckiego różnorodnymi służbami mundurowymi jego mieszkańcy mogli czuć się bezpiecznie. Rzeczywistość była jednak inna i w Nowych Skalmierzycach oraz okolicy nie brakowało przestępstw, wśród których przeważały kradzieże i włamania.

Latem 1898 roku okradziono nawet pancerną kasę dworcową, która znajdowała się wówczas w prywatnym domu jednego z urzędników kolejowych. Kilka lat później, w listopadzie 1906 roku włamano się do (zabezpieczonej żelaznymi prętami w oknach!) oberży Spalenia w Kotowiecku, skąd skradziono około sto marek.

Na wzrost przestępczości niebagatelny wpływ miała bliskość granicy. Po pierwsze, ułatwiała ona ucieczkę osobom popadającym w konflikt z prawem, które liczyły na łatwe przedostanie się do Rosji po popełnieniu przestępstwa.

Uczynił tak między innymi niejaki Ralszewski(?), dawny urzędnik gospodarczy w majątku ziemskim w Gostyczynie, który w grudniu 1907 roku ukraść swojemu byłemu pracodawcy Ildefonsowi Robińskiemu

(1858-1926) konia i uciekł z nim przez granicę na stronę rosyjską.

Znacznie mniej szczęścia miał pewien oszust, który we wrześniu 1904 roku wyłudził od administrującego parafią rzymskokatolickiej pw. Wszystkich Świętych w Droszewie księdza Bronisława Hemmerlinga (1873-1938) trzydzieści marek. Gdy usiłował zbiec przez przejście graniczne w Skalmierzycach, został aresztowany.

Ale i poddani cara bywali także ofiarami przestępstw popełnianych po pruskiej stronie pogranicza. Przykładowo, w nocy z 6 na 7 września 1908 roku w sadzie należącym do majątku ziemskiego Węgry doszło do kłótni między rosyjskim szmuglerem Franzem Reibisch a dzierżawcą sadu Władysławem Sukierem ze Skalmierzyc. W jej trakcie Reibisch został postrzelony przez Sukiera w brzuch strzałem z rewol-

zbrodni zbiegł on z kraju, prawdopodobnie nielegalnie przekraczając kordon graniczny w rejonie Skalmierzyc.

Z powodu obaw o bezpieczeństwo mieszkańców Nowych Skalmierzyc wynikających z bliskości granicy z Rosją, w 1905 roku przedsięwzięto w tej miejscowości szereg środków zaradczych. Władze celne zorganizowały wówczas straż graniczną, urzędników biurowych zaopatrzone w broń i amunicję, a żandarmerii otrzymali specjalne instrukcje działania w razie zagrożenia ze strony przybyszów z Rosji.

Ponadto ponieważ przetrzymywanie w nocy zatrzymanych aresztantów, którzy



Rosyjski strażnik pograniczny w Nowych Skalmierzycach przed wybuchem I wojny światowej. Zbiory Macieja Kowalczyka



Posterunek pruskiej żandarmerii w Gostyczynie na pocztówce z początku XX wieku. Zbiory Macieja Kowalczyka

Po drugie, nadgraniczne położenie przyczyniało się do napływu przybyszów z Rosji, którzy dokonywali przestępstw już po pruskiej stronie. Przekonał się o tym Tomasz Dłubek (1870-1946), właściciel oberży w Skalmierzycach, skąd 18 października 1911 roku pewien Rosjanin ukradł zegar ścienny, który następnie próbował sprzedać jednemu z mieszkańców tej wsi.

Ale bywały i znacznie poważniejsze kradzieże popełniane przez poddanych cara...

I tak, w maju 1906 roku pochodzący z Turku (leżącego wówczas w zaborze rosyjskim) robotnik Józef Świerzycki obrał w kościele katolickim pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Skalmierzycach. Został jednak ujęty i już na początku czerwca tego samego roku skazany przez sąd na karę roku więzienia.

Z kolei w listopadzie 1908 roku dwaj mieszkańcy Kalisza (wielokrotnie notowani już wcześniej przez policję) zostali zatrzymani po dokonaniu włamania do domu panny Imbach i osadzeni w policyjnym areszcie w Nowych Skalmierzycach. Choć udało im się zbiec, po pościgu i zaciętej walce zostali ponownie ujęci przez wachmistrza żandarmerii z Gostyczyny, Bestera. Obu włamywaczy przewieziono następnie do więzienia w Ostrowie.

weru. Sprawcę aresztowano, a ofiarę przewieziono do szpitala w Ostrowie.

Zagrożeniem dla mieszkańców Nowych Skalmierzyc i ich okolic bywali nawet rosyjscy żołnierze z oddziałów stacjonujących wzdłuż granicy po drugiej stronie Prosny, zwłaszcza po wycofaniu w 1905 roku dotychczasowego oddziału Straży Granicznej, który został przeniesiony do Częstochowy. Nowi pogranicznicy byli określani przez lokalną prasę jako „z piekła rodem”. Jeden z nich na początku sierpnia 1905 roku zastrzelił 8-letnią dziewczynkę bawiącą się po pruskiej stronie granicy, która nie naruszyła rosyjskiego terytorium!

Ponadto nadgraniczne położenie przyciągało do regionu skalmierzycznego osoby ścigane w Rosji za popełnione tam przestępstwa, nierzadko bardzo poważne.

Na początku kwietnia 1911 roku w Nowych Skalmierzycach miał przebywać poszukiwany listem gończym morderca z zaboru rosyjskiego, który w powiecie kolskim zabił trzy osoby, a granicę przekroczył na podstawie fałszywego paszportu. Przypuszczalnie ranny w nogę, szukał po pruskiej stronie pomocy lekarskiej. Dwa lata później, na początku 1913 roku, na pograniczu poszukiwano z kolei 30-letniego Józefa Antczaka, podejrzanego o dokonanie zabójstwa na terytorium Rosji. Po popełnieniu

dopiero następnego dnia mieli być doprowadzeni do więzienia w Ostrowie, powodowało wiele trudności, z początkiem 1906 roku w Nowych Skalmierzycach utworzono wspomniany już areszt.

Region skalmierzyczny u progu XX stulecia nie należał zatem do najspokojniejszych. A niebawem jego nadgraniczne położenie miało przejść do historii...

Maciej Kowalczyk

Źródła:

1. W. Boroch, *Przez tę skalmierską wieś*, „Południowa Wielkopolska”, nr 2, grudnia 1962;
2. M. Kowalczyk, *Dzieje ostrowskiej Policji 1919-2019*, Ostrow Wielkopolski 2019;
3. M. Kowalczyk, *Czerwony Baron w Ostrowie. Preludium legendy*, Ostrow Wielkopolski 2010;
4. M. Kowalczyk, *Zburzona codzienność 1914-1918. Powiat ostrowski i jego mieszkańcy podczas I wojny światowej*, Ostrow Wielkopolski 2015;
5. „Kreisblatt für den Kreis Ostrowo zugleich Anzeiger für den Stadt- und Landgerichtsbezirk Ostrowo”, nr 59 z 25 lipca 1903; nr 98 z 16 listopada 1905; nr 7 z 18 stycznia 1906; nr 152 z 24 grudnia 1907;
6. „Pleschener Kreisblatt”, nr 63 z 6 sierpnia 1898; nr 75 z 17 września 1904; nr 62 z 5 sierpnia 1905; nr 65 z 16 sierpnia 1905; nr 38 z 12 maja 1906; nr 45 z 6 czerwca 1906; nr 95 z 28 listopada 1906; nr 76 z 19 września 1908; nr 92 z 14 listopada 1908; nr 27 z 5 kwietnia 1911;
7. „Posener Heimatsgrüsse”, nr 1 z 11 stycznia 1914; nr 16 z 16 sierpnia 1914.



Najlepszy suplement na samotność? Klub Senior+!

Gdy w codziennym życiu brakuje słońca, a w czterech ścianach zaczyna doskwierać cisza, najlepsza recepta okazuje się zaskakująco prosta. Lipiec w Klubie Senior+ w Nowych Skalmierzycach po raz kolejny dowiódł, że serdeczne towarzystwo, ruch i wspólne pasje to najskuteczniejszy „suplement” na samotność i recepta na dobre samopoczucie w każdym wieku.

Choć tegoroczna lipcowa aura nie zawsze rozpieszczała nas ciepłem, w naszym Klubie temperatura relacji i poziom pozytywnej energii nie spadały ani na chwilę. Miesiąc obfitował w wydarzenia, które nie tylko zaktywizowały ciało i umysł, ale też zacieśniły sąsiedzkie więzi.

W Klubie Senior+ każdy dzień przynosi okazję do rozwijania zainteresowań. Podczas zajęć artystycznych klubowicze z zaangażowaniem tworzyli m.in. zjawiskowe, plastyczne dmuchawce. Praca manualna pozwoliła rozwinąć wyobraźnię i wrażliwość estetyczną, ale przyniosła też mnó-

stwo satysfakcji ze wspólnego tworzenia.

Zadbano również o sprawność intelektualną. Uczestnicy chętnie mierzyli się z zagadkami matematycznymi wymagającymi logicznego myślenia i odrobiny sprytu. Prawdziwym hitem okazali się jednak tradycyjny „głuchy telefon” oraz łamigłówek – gry te wywołały masę radości i pokazały, że nauka i trening pamięci przez zabawę to doskonała forma integracji.

Ćwiczenia motoryczne to nasza codzienność – seniorzy uwielbiają brać w nich udział! W lipcu dużą uwagę poświęcono ćwiczeniom równowagi, niezwykle waż-

nym dla zdrowia i codziennego bezpieczeństwa osób starszych.

Zdrowie fizyczne szło w parze z troską o otoczenie i relaksem na świeżym powietrzu. W ramach zajęć z hortiterapii wspólnie sadziliśmy kwiaty, pielęgnowaliśmy rośliny oraz porządkowaliśmy przestrzeń wokół Klubu. Praca wśród zieleni upiększa nasze otoczenie, ale też wycisza, daje poczucie sprawczości i poprawia samopoczucie.

Kapryśny lipiec i przelotne opady nie były w stanie zepsuć nam humorów. Kiedy pogoda pokrzyżowała plany, klubowe Kino Letnie przenieśliśmy do naszej sali





– wygodne miejsca i świetne filmy pozwoliły poczuć prawdziwie kinową atmosferę! Nie zabrakło też grilla integracyjnego. Przy wspólnym stole, przy śpiewie, tańcach i serdecznych rozmowach spędziliśmy popołudnie, które na długo pozostanie w naszej pamięci.

Dużo radości przyniosły też gry integracyjne. Kultowa gra w „Pomidora” oraz przypinanie elementów twarzy do kartonowych plansz rozbawiły wszystkich do łez!

Nowe Skalmierzyce znalazły się na trasie Międzynarodowego Rajdu Pojazdów Zabytkowych. Przed budynkiem CAS Kolejarz zatrzymało się blisko 30 załóg z Polski i Niemiec. Seniorzy z zachwytem podziwiali unikatowe auta, z których najstarsze miały niemal sto lat!

Lipiec w Klubie Senior+ po raz kolejny pokazał, że najpiękniejsze chwile to te spędzane razem. Dziękujemy wszystkim uczestnikom za energię, uśmiech i obecność.



Jerzy Sowiński patronem Stadionu Miejsko-Gminnego

Stadion Miejsko-Gminny przy ul. Mostowej 1a w Nowych Skalmierzycach od 23 czerwca 2026 roku oficjalnie nosi imię Jerzego Sowińskiego. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, przychylając się do wniosku Burmistrza Gminy i Miasta.

Nadanie stadionowi nazwy „Stadion Miejsko-Gminny im. Jerzego Sowińskiego” to – jak mówi Jerzy Łukasz Walczak – *wyraz pamięci i wdzięczności za jego pracę, ogromne serce i zaangażowanie, które na trwałe wpisały się w dzieje tego obiektu.*

Stadion został oddany do użytku 17 czerwca 1928 roku. W ciągu bez mała wieku był miejscem sportowych emocji, spotkań mieszkańców oraz wydarzeń, które na trwałe wpisały się w historię Nowych Skalmierzyc. Kolejne pokolenia zawodników zdobywały tu pierwsze sportowe doświadczenia, rozwijały swoje umiejętności i uczyły się wartości, jakie niesie ze sobą sport. Historię tego miejsca przez dziesięciolecia współtworzył zmarły w 2024 roku Jerzy Sowiński – sportowiec, a następnie trener, wychowawca, działacz i społecznik.

Jerzy Sowiński urodził się 30 października 1936 roku w Nowych Skalmierzycach. Swoją działalność sportową rozpoczął w 1956 roku. Jako zawodnik pierwszej i drugiej drużyny Pogoni Nowe Skalmierzyce rozegrał w latach 1957–1974 około 375 spotkań. Od 1976 roku pełnił funkcję trenera, poświęcając się pracy z młodzieżą i wychowaniu kolejnych pokoleń piłkarzy. Jego działalność wykraczała daleko poza samo szkolenie sportowe. Jerzy Sowiński uczył swoich podopiecznych odpowiedzialności, pracowitości, szacunku oraz zasad fair play. Był osobą zawsze zaangażowaną w życie klubu i lokalnej społeczności. Jako działacz, organizator i wierny kibic do końca interesował się losami Pogoni Nowe Skalmierzyce.

W uzasadnieniu uchwały Rady Gminy i Miasta podkreślono: „Nadanie [...] nazwy „Stadion Miejsko-Gminny im. Jerzego Sowińskiego” stanowi wyraz uznania dla



zasług Jerzego Sowińskiego dla rozwoju sportu, w szczególności piłki nożnej, oraz dla lokalnej społeczności.”

Za swoją działalność Jerzy Sowiński został uhonorowany licznymi odznaczeniami i wyróżnieniami, w tym Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej, brązową odznaką „Za Zasługi dla Sportu” nadaną przez Ministra Sportu i Turystyki, medalem „Za Zasługi dla Ziemi Skalmierzyckiej” oraz Nagrodą Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce im. Jana Nepomucena Niemojowskiego „Nepomuceny”.

Już wkrótce nad bramą wjazdową stadionu pojawi się nowy szyld z nazwą obiektu. Jak podsumowuje burmistrz – *będzie to symboliczny akcent, który dopełni tę wyjątkową zmianę i będzie towarzyszył kolejnym pokoleniom odwiedzającym stadion.*

Magdalena Kąpielska



Co w „Granicy” piszczy?

W dniach od 7 do 17 lipca w miejscowości Łowyń niedaleko Międzychodu odbył się kolejny w historii naszego Szczepu obóz harcerski.

Tegoroczny obóz utrzymany był w tematyce pirackiej, w czym pomagał fakt, iż baza była zlokalizowana nad samym Jezio-rem Łowyńskim. W ciągu jego trwania do-świadczyliśmy wielu wspaniałych przygód, pokonywaliśmy własne słabości, zawiązali-śmy nowe przyjaźnie, a przy tym świetnie się bawiliśmy.

Pierwszego dnia czekała nas pionierka obozowa, podczas której naszym zadaniem było rozstawienie całego obozu - wszyst-kich namiotów oraz masztu na flagę, czy też wartowni. Choć pod koniec dnia przeszkod-ził nam w tym intensywny deszcz, to udało się dokończyć pracę.

Na obozie nie brakowało atrakcji. Odbył się chrzest harcerski, pokaz mody pirac-kiej oraz gra nocna. Komenda obozu przy-gotowała dla nas również niespodziankę w postaci gry na orientację, która sprawdzi-ła w praktyce umiejętność posługiwania się mapą. Najciekawszą formą spędzania czasu okazało się jednak pływanie na SUP-ach po okolicznym jeziorze, co sprawiło harcerzom najwięcej radości.

Oprócz ciekawych zajęć programowych przygotowanych przez kadrę, udaliśmy się również na wycieczki. Odwiedziliśmy Cen-trum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach, gdzie obejrzelśmy wystawę wymarłych zawodów oraz skonstruowa-



liśmy własne ryczki – malutkie taborety. Popłynęliśmy też promem po Warcie do miejscowości Santok, gdzie odwiedziliśmy tamtejszą wieżę widokową.

Piątego dnia, dokładnie w połowie obo-zu, odwiedzili nas rodzice. Poranek rozpo-częliśmy wspólnym apelem mundurowym, po którym załogi rodzin z dziećmi zmie-rzyły się w pirackiej olimpiadzie. Wspólnie spędziliśmy czas przy ognisku z kiełbaskami oraz podczas turnieju w baloniadę. Ro-

dzice przygotowali dla nas sporo słodkości i przekąsek, a dzięki ich wsparciu przez cały dzień funkcjonowała kawiarenka obozowa. Serdecznie im za to dziękujemy!

Nie mogło zabraknąć również momentów poważnych i podniosłych. Wielu harcerzy zdobyło nowe stopnie i sprawności. Do dru-żyny harcerskiej zawitały nasze zuchy. 12 DHS „Legiony” przyjęła w swoje szeregi no-wych harcerzy z 11 DH „Białe Kruki”. W na-szej kadrze również zaszyły zmiany. Po wielu latach działania w gromadzie funkcję druży-nowej 8 GZ „Lisie Bractwo” oddała dh. pwd. Martyna Balcerzak, przekazując ją dh. Jaku-bowi Gabisiowi. Przybocznym w gromadzie został dh Mateusz Dominiak. Gratulacje! Dziękujemy druźnie za wielki wkład w dzia-łanie naszego szczepu i gromady, a druhom życzymy radości z pełnienia nowych funkcji.

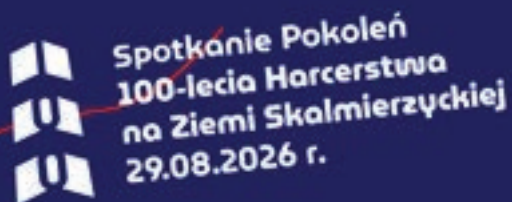
Ostatniej nocy odbyło się uroczyste ogni-sko kończące obóz, zwane watrą. Zwieńcze-niem akcji letniej będzie ognisko poobozowe, na którym podsumowany zostanie cały rok harcerski. W tym roku odbyło się ono 8 sierp-nia na terenie naszej Letniej Harcówki.

29 sierpnia również na terenie Letniej Harcówki odbędzie się natomiast Piknik Pokoleń. Spotkanie wszystkich aktualnych i byłych harcerzy oraz sympatyków nasze-go środowiska harcerskiego. Serdecznie zapraszamy. Wraz z tegorocznym obozem będzie to zwieńczenie obchodów 100-lecia harcerstwa na ziemi skalmierzyckiej i pięk-na kłamra po 100 latach działania naszego lokalnego harcerstwa. Czuwaj!

Jakub Gabiś

Fot. Hubert Krępczyński, Antonina Zarębska





**Spotkanie Pokoleń
100-lecia Harcerstwa
na Ziemi Skalmierzyckiej
29.08.2026 r.**

Zaproszenie na Spotkanie Pokoleń z okazji 100-lecia harcerstwa na Ziemi Skalmierzyckiej

Czuwaj!

Szczep ZHP „Granica” im. Powstańców Wielkopolskich serdecznie zaprasza wszystkich byłych i obecnych harcerzy, instruktorów, zuchy oraz sympatyków lokalnego harcerstwa na Spotkanie Pokoleń, organizowane z okazji 100-lecia harcerstwa na Ziemi Skalmierzyckiej.

To wyjątkowe wydarzenie będzie okazją do wspólnego świętowania jubileuszu, spotkań po latach, powrotu do harcerskich wspomnień oraz integracji wielu pokoleń, które przez ostatnie sto lat tworzyły historię naszego środowiska.

**Spotkanie odbędzie się 29 sierpnia 2026
w Letniej Harcówce za Stadionem
Miejsko-Gminnym oraz w CAS „Kolejarz”
w Nowych Skalmierzycach.**

Zapraszamy wszystkich, którym bliskie są harcerskie wartości i którzy chcą wspólnie uczcić ten wyjątkowy jubileusz. Będzie nam niezmiernie miło spotkać się z Państwem i razem przeżyć ten szczególny dzień.

PROGRAM SPOTKANIA

- od 15:00 - piknik rodzinny (harcerskie gry i zabawy integracyjne)
- 17:30 - uroczysta gala 100-lecia oraz czas na wspominki przy poczęstunku w CAS „Kolejarz”
- 20:00 - brzędowe ognisko na terenie Letniej Harcówki za stadionem
- 21:30 - śpiewanki i wspomnienia do rana

*przez całe wydarzenie możliwość obejrzenia wystawy „Dzieje skalmierzyckiego harcerstwa” w CAS „Kolejarz”

*dostępna będzie również kawiarenka zlotowa oraz ciepła kolacja harcerska

Do zobaczenia! Czuwaj!
Komenda Szczepu ZHP „Granica”



**Letnia Harcówka
(Mostowa 1a)**



29.08.2026



**Dla byłych i obecnych
członków oraz
sympatyków harcerstwa**



**FUNDACJA
RELACYJNY**

TELEFON ZAUFANIA

DLA MIESZKAŃCÓW GMINY I MIASTA

NOWE SKALMIERZYCE

DOŚWIADCZAJĄCYCH PRZEMOCY

Każda rozmowa
jest ważna

Jesteśmy po to,
aby Cię
wysłuchać

Anonimowo

576-530-260

**WSPARCIE DLA DZIECI, MŁODZIEŻY
I DOROSŁYCH**

PONIEDZIAŁEK 16:00-19:00

WTOREK I CZWARTEK 09:00-12:00

ŚRODA I PIĄTEK 12:00-15:00

GMINA I MIASTO NOWE SKALMIERZYCE WSPARCIE DLA SENIORÓW

Sprawdź, co oferuje Twój samorząd!

KLUB SENIOR+

Tęte miejsce codziennych spotkań, warsztatów, ćwiczeń i integracji.

KARTA SENIORA

Wyjątkowe ulgi i zniżki na zakupy oraz usługi u lokalnych partnerów.

OPASKI TELEMEDYCZNE

Przycisk SOS na nadgarstku. Ratownictwo w przypadku zagrożenia zdrowia i życia.

USŁUGI OPIEKUNCZE

Profesjonalna pomoc w domu: higiena, leki, posiłki i zakupy.

USŁUGI SĄSIEDZKIE

Prosta, codzienna pomoc i towarzyszenie świadczone przez bliskich sąsiadów.

ASYSTENT OSOBISTY

Wsparcie dla osób z niepełnosprawnością w codziennym funkcjonowaniu.

OPIEKA WYTCNIENIOWA

Czasowe zastępstwo dające odpocząnek i regenerację członkom rodziny, którzy na co dzień opiekują się swoimi bliskimi.

NIEODPŁATNE WSPARCIE SPECJALISTÓW

psycholog, prawnik, terapeuta uzależnień, dietetyk, neurologopeda, warsztaty z psychologiem "MOC KOBIEĆ".

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
(MGOPS)
ul. Podkocka 4, 63-460 Nowe Skalmierzyce

TELEFON STACJONARNY:

62 580 40 20

TELEFON KOMÓRKOWY:

883 405 705



Rodzinne warsztaty archeologiczne w Strefie SOWA

19 lipca Strefa SOWA w Nowych Skalmierzycach zaprosiła rodziny na warsztaty „Kiedyś to było... Gliniane odkrycia sprzed wieków”, podczas których uczestnicy poznawali tajemnice archeologii i dawnego garncarstwa.

W trakcie zajęć wcieliśmy się w role archeologów. Mieliśmy okazję obejrzyć autentyczne fragmenty glinianych naczyń udostępnione przez Izbę Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej. Uczestnicy spotkania analizowali ich kształty i zdobienia oraz zastanawiali się nad ich dawnym przeznaczeniem. Warsztaty pokazały, w jaki sposób nawet niewielkie znaleziska pozwalają odkrywać historię życia ludzi sprzed blisko dwóch tysięcy lat. Drugą część spotkania stanowiły warsztaty plastyczne. Z szarej gliny powstawały miseczki, naczynia, podstawki i inne przedmioty inspirowane dawnym rzemiosłem garncarskim.

Spotkanie udowodniło, że poznawanie przeszłości nie musi ograniczać się do

podręczników i muzealnych gablot. Dzięki wspólnym doświadczeniom, obserwacji i pracy twórczej mogliśmy się przekonać, jak wiele o dawnych czasach potrafią opowiedzieć nawet niewielkie fragmenty glinianych naczyń. Warsztaty były okazją do wspólnego spędzenia czasu, rozwijania ciekawości świata oraz poznawania historii w atrakcyjnej, angażującej formie.

Marcin Adamski

Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 50 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021-2028.



Narodowe Czytanie w Nowych Skalmierzycach

Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce zapraszają mieszkańców do udziału w Narodowym Czytaniu. W tym roku wspólnie sięgniemy po „Dziady” Adama Mickiewicza.

Wydarzenie odbędzie się 7 września (poniedziałek) w CAS „Kolejarz”. To doskonała okazja, by wspólnie odkrywać piękno polskiej literatury i włączyć się w ogólnopolską akcję promującą czytelnictwo.

Osoby, które chciałyby wziąć udział w wspólnym czytaniu, proszone są o zgłaszanie się do organizatora pod numerem telefonu 62 762 13 40.

CKBP



Lech Dyblik w Nowych Skalmierzycach. Wyjątkowy prolog Odysei Antonińskiej

31 lipca sala widowiskowa Stare Kino w Centrum Aktywności Społecznej „Kolejarz” w Nowych Skalmierzycach wypełniła się miłośnikami kultury i dobrego słowa. Wszystko za sprawą wyjątkowego spotkania z cenionym aktorem filmowym i teatralnym Lechem Dyblikiem, które stanowiło prolog tegorocznej Odysei Antonińskiej – festiwalu podróżniczego.

Gość wieczoru zaprezentował autorski program, w którym nie zabrakło barwnych wspomnień, anegdot z życia zawodowego i osobistych refleksji. Opowieści przeplatane były muzycznymi występami, które doskonale dopełniały narrację i stworzyły kameralną, pełną ciepła atmosferę. Publiczność z zainteresowaniem śledziła występ artysty, nagradzając go gromkimi brawami.

Wydarzenie pokazało, że festiwal to nie tylko podróże w dosłownym znaczeniu, lecz także inspirujące spotkania z ludźmi, których życiowe doświadczenia stają się fascynującą opowieścią.

Współorganizatorem wydarzenia była Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, natomiast głównym organizatorem Festiwalu Odysei Antonińskiej jest Gminny Ośrodek Kultury w Przygodzicach.

Organizatorzy dziękują uczestnikom za liczne przybycie i wspólne stworzenie wyjątkowej atmosfery tego wieczoru.

Michalina Wilczura, Fot. Marcin Adamski

Lech Dyblik – jeden z najbardziej charakterystycznych polskich aktorów. Jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, od lat związanym z teatrem, filmem i telewizją. Wystąpił w wielu cenionych produkcjach, współpracując z najwybitniejszymi polskimi reżyserami. Publiczność zna go z takich filmów jak „Kroll”, „Dom zły”, „Drogówka”, „Wołyń” czy „Pod Mocnym Aniołem”, a także z licznych seriali telewizyjnych. Poza aktorstwem zajmuje się również działalnością muzyczną i autorskimi recitalami, podczas których dzieli się osobistymi doświadczeniami i refleksjami.





Dzień Działkowca

1 sierpnia br. po raz kolejny odbył się Dzień Działkowca w Nowych Skalmierzycach. Jak co roku wydarzenie zgromadziło właścicieli ogródków i sympatyków spędzania czasu na świeżym powietrzu.

Wydarzenie rozpoczęło się od przekazania upominków zaproszonym gościom, wśród których – poza burmistrzem Jerzym Łukaszem Walczakiem – znaleźli się jeszcze radny wojewódzki Tomasz Ławniczak, radny powiatowy Mirosław Nowacki, Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Maksymilian Sztandera, radna gminna Magdalena Grobelna oraz ks. kan. Zbigniew Króczyński.

Pamiątkowymi dyplomami nagrodzone zostały ponadto osoby szczególnie zaangażowane w życie społeczności. Następnie odbył się występ zespołu „Stokrotki” działającego przy Klubie Senior+.

- Dzień Działkowca to jedno z tych wydarzeń, które na stałe wpisały się w wakacyjny kalendarz naszej Gminy – przekazał Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak.



- To również okazja do docenienia wieloletniej pracy i zaangażowania osób tworzących tę społeczność – dodał.

Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci w postaci zamków dmuchanych i konkursu plastycznego. Odbył się ponadto konkurs dla rodzin, gdzie najmłodsi wraz z rodzicami mieli do wykonania kilka zadań sprawnościowych. Odbyła się także zabawa taneczna.

Rodzinne Ogrody Działkowe w Nowych Skalmierzycach powstały już w 1954 roku. Stowarzyszenie Działkowców „Kolejarz” w ROD funkcjonuje natomiast od 12 lat. Festyn został zorganizowany przy wsparciu finansowym Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.

Mateusz Kozanecki

Świętowali w klimacie PRL

Dużą pomysłowością wykazali się mieszkańcy Trkusowa, gdzie za sprawą sołectwa oraz Koła Gospodyń Wiejskich 18 lipca br. odbył się festyn PRL.

Na miejscu można było przenieść się w klimat tamtych lat. Sala wiejska w Trkusowie wypełniła się meblami, eksponatami i przedmiotami z przeszłości – była chociażby słynna pralka „Frania”, gramofon czy

kawa w szklankach z koszyczkiem. Przed salą podziwiać można było pojazdy z przeszłości – motorynkę, motorower Simson, Fiat 126p oraz Poloneza Caro. Klimat tworzyły także stroje uczestników wydarzenia oraz

oprawa muzyczna z lat 60., 70. i 80. XX wieku. Młodzi natomiast mieli okazję zobaczyć, jak wyglądało życie w tamtych czasach.

- Wydarzenie pozwoliło na prawdziwą podróż w przeszłość. Organizatorom gratuluję pomysłowości – przekazał za pośrednictwem mediów społecznościowych Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak, którego w Trkusowie reprezentował Sekretarz Gminy Michał Ciupka.

Mateusz Kozanecki



Zabytkowe samochody przy CAS Kolejarz

Nowe Skalmierzyce pojawiły się na trasie VI Międzynarodowego Rajdu Pojazdów Zabytkowych „Tylko dla zuchwałych”. Na parkingu przy CAS Kolejarz zobaczyć można było niezwykle samochody – niektóre z nich miały blisko sto lat.

Rajd odbywał się w dniach 25 lipca – 1 sierpnia br. Jego trasa liczyła ponad 1000 km i wiodła przez Dolny Śląsk oraz Wielkopolskę. Blisko trzydzieści załóg z Polski i Niemiec odwiedziło m.in. Kłodzko, Polanę-Zdrój, Leszno czy Wrocław.

Wśród miejsc, które odwiedzili uczestnicy, znalazły się także Nowe Skalmierzyce. Kierowcy pojawili się w naszym mieście 30 lipca, przy okazji 5. etapu rajdu.

Start odbył się w Ostrzeszowie, skąd załogi przejechały do Antonina. Następnie samochody wyruszyły do Nowych Skalmie-

rzyc, gdzie pojawiły się około godz. 11:00. Przy Centrum Aktywności Społecznej „Kolejarz” zobaczyć było można choćby Citroena z 1930 roku, zabytkowe Porsche, Pontiaca i wiele innych.

Uczestnicy rajdu mieli okazję poznać historię naszego regionu, którą przybliżył Tomasz Ławniczak. Następnie odwiedzili Izbę Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej.

- Spotkanie było okazją do rozmów z właścicielami pojazdów i przekonania się, ile pracy oraz zaangażowania wymaga pielęgnowanie motoryzacyjnych zabyt-



ków – przekazał Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak w mediach społecznościowych.

Ostatnie załogi wyjeżdżały z Nowych Skalmierzyc około godz. 13:00. Udały się następnie do Pleszewa, gdzie znajdowała się meta tego etapu.

Mateusz Kozanecki



Sezon artystyczny 2025/2026 w Centrum Kultury oficjalnie zakończony

Za nami wyjątkowy sezon artystyczny w Centrum Kultury w Nowych Skalmierzycach. Przez cały rok dzieci i młodzież rozwijali swoje pasje zdobywając przy tym nowe umiejętności. Czerwcowe koncerty, spektakle i wystawy były pięknym zwieńczeniem wielu miesięcy pracy uczestników oraz ich instruktorów.

8 czerwca otworzyliśmy wystawę rękodzielniczo-plastyczną, podczas której zaprezentowano prace powstałe pod okiem Ewy Skarżyńskiej, Joanny Górskiej oraz Justyny Mróz. Różnorodność technik i pomysłów pokazała, jak wielki potencjał twórczy drzemie w uczestnikach zajęć kreatywno-manualnych. Ogromne emocje wzbudził również spektakl pt. „Matylda: a’la musical”, przygotowany przez grupę teatralną

16 czerwca swoje umiejętności taneczne zaprezentowali uczestnicy zajęć w ramach Studia tanecznego „Free Step” przygotowani przez Emilię Olejnik, Milenę Wasielewską, Amelię Kostaś oraz Małgorzatę Jarosik.

Młodzi instrumentalisci uczący się gry na skrzypcach i pianinie pod opieką Aleksandry Śmiei oraz Tomasza Oliwy zaprezentowali się 18 czerwca.

Ostatnie koncerty odbyły się w 22 czerw-



i codzienne zaangażowanie. Dzięki ich pracy Centrum Kultury pozostaje miejscem, w którym mieszkańcy Nowych Skalmierzyc mogą rozwijać swoje zainteresowania, odkrywać talenty i realizować artystyczne marzenia. Choć tegoroczny sezon dobiegł końca, pozostawił po sobie wiele pięknych wspomnień. Już dziś z niecierpliwością czekamy na kolejny rok pełen nowych projektów i spotkań z kulturą.



prowadzoną przez Anetę Mikołajczyk. Młodzi aktorzy zaprezentowali swoje umiejętności sceniczne, udowadniając, że miesiące prób przyniosły znakomite efekty.

11 czerwca na scenie „Starego Kina” wystąpili wokaliści doskonaliący swoje umiejętności pod kierunkiem Haliny Mamos-Cembrzyńskiej i Małgorzaty Biniek. Nie zabrakło także występów tanecznych grup zawodowych i rekreacyjnych.

15 czerwca publiczność z entuzjazmem oklaskiwała prezentacje z sekcji „Bączki”, prowadzonej przez Annę Stawik.

ca. Na scenie zobaczyć mogliśmy młodych muzyków, którzy rozwijają swoje umiejętności gry na gitarze, skrzypcach i pianinie pod czujnym okiem instruktorów: Rafała Dankiewicza, Arkadiusza Hylewskiego oraz Bartosza Grześka.

Wszystkie występy pokazały, jak przez ostatnie miesiące wiele pracy, systematyczności i pasji uczestnicy włożyli w rozwijanie swoich talentów.

Zakończenie sezonu artystycznego było również okazją do podziękowania instruktorom za ich profesjonalizm, cierpliwość

W ramach oferty CKBP realizujemy zajęcia w ośmiu pracowniach: studiu muzycznym „Music Play”, pracowni plastycznej „Zaczarowane pędzle”, studiu wokalnym „Music Voice”, pracowni teatralnej „Maski”, pracowni rękodzielniczej „Ręczne cuda”, pracowni językowej, pracowni sensorycznej „Sensopracownia” oraz studiu tanecznym „Free Step”, w ramach którego prowadzimy zajęcia dla dziewięciu grup o różnym stylu i poziomie zaawansowania.



„Wakacyjna Kuźnia Talentów” – tygodnie pełne radości, nauki i niezapomnianych przygód

Letnie półkolonie „Wakacyjna Kuźnia Talentów”, zorganizowane przez Stowarzyszenie EduKreator przy Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach, dostarczyły uczestnikom wielu niezapomnianych wrażeń.

Przez dwa tygodnie dzieci rozwijały swoje zainteresowania, zdobywały nowe umiejętności, integrowały się z rówieśnikami i aktywnie spędzały wakacyjny czas pod opieką zaangażowanej kadry wychowawców.

Program półkolonii został przygotowany tak, aby każdy dzień przynosił nowe doświadczenia i inspirujące wyzwania. Każdy turnus rozpoczął się od poznawania się oraz ustalenia zasad obowiązujących podczas całego tygodnia. Uczestnicy przygotowali nazwy i wizytówki swoich grup, rozmawiali o zdrowym odżywianiu, brali udział w zajęciach sportowych, plastycznych oraz zabawach integracyjnych.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty prowadzone przez Akademię Eksperymentów, podczas których uczestnicy mogli samodzielnie wykonywać efektowne doświadczenia, poznając fascynujący świat nauki poprzez zabawę. Była to okazja do rozwijania ciekawości, kreatywności i odkrywania tajemnic otaczającego świata.

Nie zabrakło wycieczek i aktywnego wypoczynku. W trakcie pierwszego turnu-

su grupy wybrały się do Górecznika, gdzie dzieci mogły odkrywać uroki przyrody i podziwiać urokliwe kapibary. Niespodzianką było też wyjście do Restauracji Lazur i wspólna gra w kręgle. Uśmiechy na twarzach uczestników były dowodem na to, że każda z przygotowanych atrakcji dostarczyła wielu pozytywnych emocji.

Kolejne dni przyniosły równie wiele atrakcji. Uczestnicy podzieleni na grupy odwiedzili Muzeum w Lewkowie, gdzie uczestniczyli w warsztatach kulinarnych promujących zdrowe odżywianie, oraz SOWĘ – Strefę Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności, która zachęcała do eksperymentowania i poznawania nauki w praktyce.

Program półkolonii wzbogaciły także zajęcia kreatywne, sportowe i integracyjne oraz seans filmowy. Każdy dzień był okazją do rozwijania talentów, budowania nowych przyjaźni i zdobywania cennych doświadczeń. Atmosfera pełna życzliwości, współpracy i radości sprawiła, że uczestnicy z entuzjazmem angażowali się w przygotowane aktywności.

Organizatorzy dziękują dzieciom za aktywny udział, zaangażowanie i stworzenie wyjątkowej atmosfery, która sprawiła, że „Wakacyjna Kuźnia Talentów” stała się dla wielu uczestników początkiem niezapomnianych wakacji. Słowa uznania należą się również wychowawcom, opiekunom i organizatorom, którzy z zaangażowaniem, troską i pasją każdego dnia dbali o bezpieczeństwo dzieci oraz przygotowali bogaty program zajęć.

Szczególne podziękowania Stowarzyszenie EduKreator kieruje do Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzego Łukasza Walczaka oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowych Skalmierzycach za współfinansowanie organizacji półkolonii. Dzięki wsparciu dzieci mogły bezpiecznie, aktywnie i twórczo rozpocząć wakacje, uczestnicząc w programie pełnym edukacyjnych i rekreacyjnych przedsięwzięć.

Pobyt w „Wakacyjnej Kuźni Talentów” pokazał, że wakacje mogą być czasem nie tylko odpoczynku, ale również rozwijania pasji, odkrywania nowych talentów i budowania relacji, które pozostaną w pamięci uczestników na długo. Organizatorzy zapowiadają kolejne inicjatywy, które będą okazją do wspólnego przeżywania równie wyjątkowych chwil.

Aneta Powąska



Nauczycielka ze Skalmierzyc laureatką konkursu „Edukator – Ambasador Rozwoju”

23 czerwca 2026 roku w Poznaniu odbyła się uroczysta gala podsumowująca drugą edycję konkursu „Edukator – Ambasador Rozwoju”, organizowanego przez Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia Dualnego i Zawodowego w Kaliszu.

Celem konkursu jest wyróżnienie edukatorów, którzy swoją działalnością przyczyniają się do rozwoju edukacji, wspierają budowanie gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach oraz promują ideę uczenia się przez całe życie.

Podczas gali wyłoniono laureatów z pięciu subregionów województwa wielkopolskiego. Laureatką w subregionie kaliskim została Anna Dziadkiewicz, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach.

Kapituła konkursu doceniła jej zaangażowanie, innowacyjne podejście do pracy oraz działania na rzecz podnoszenia jakości edukacji. W swojej codziennej pracy Anna Dziadkiewicz rozwija u najmłodszych uczniów ciekawość świata, samodzielność

i umiejętność współpracy, budując solidne fundamenty do dalszego rozwoju oraz kształtując postawę otwartości na uczenie się przez całe życie.

To prestiżowe wyróżnienie jest nie tylko sukcesem nauczycielki, ale także potwierdzeniem wysokiej jakości pracy szkoły w Skalmierzycach. Stanowi dowód, że konsekwentnie realizowane działania na rzecz nowoczesnej edukacji, rozwijania kompetencji uczniów i doskonalenia warsztatu pracy nauczycieli przynoszą wymierne efekty. To również ważny sygnał, że lokalna szkoła skutecznie przygotowuje młodych ludzi do wyzwań współczesnego świata, wspierając rozwój kompetencji niezbędnych zarówno w dalszej edukacji, jak i w życiu zawodowym i społecznym.

Aneta Powąska



Młody artysta z Nowych Skalmierzyc spełnia muzyczne marzenie

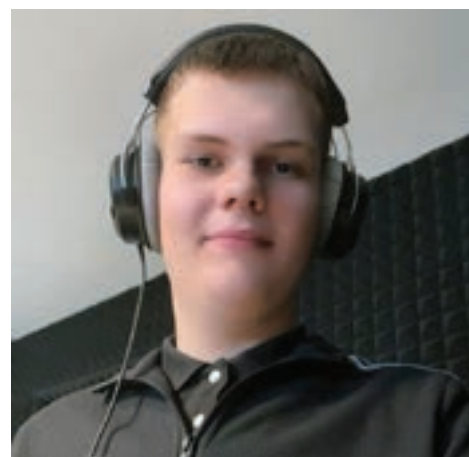
Mieszkaniec Nowych Skalmierzyc, Oliwier Michalak, występujący pod pseudonimem DJ OLI, zaprezentował swój najnowszy autorski singiel „Serce Moje” wraz z profesjonalnym teledyskiem.

Prace nad projektem trwały kilka miesięcy. Singiel został nagrany w profesjonalnym studiu, a teledysk zrealizowano m.in. na terenie Nowych Skalmierzyc i okolic. Nad całością pracowało kilka osób, dzięki którym udało się stworzyć profesjonalną produkcję.

Dla młodego artysty jest to wyjątkowy moment i ważny krok w rozwijaniu swojej muzycznej pasji. W ostatnim czasie jego kanał na YouTube otrzymał również status Oficjalnego Kanału Wykonawcy (Official Artist Channel), dzięki czemu jego twórczość prezentowana jest jako oficjalne wydania muzyczne.

Chciałbym z całego serca podziękować wszystkim mieszkańcom Nowych Skalmierzyc, mojej rodzinie, znajomym oraz wszystkim fanom za każde miłe słowo, wiadomość, komentarz i okazane wsparcie. To właśnie dzięki Wam miałem motywację, aby doprowadzić ten projekt do końca. Mam nadzieję, że piosenka i teledysk przypadną Wam do gustu i sprawią Wam tyle radości, ile mnie dało ich tworzenie. – podkreśla Oliwier, kierując słowa wdzięczności do wszystkich, którzy towarzyszyli mu podczas realizacji projektu.

Singiel „Serce Moje” jest dostępny na YouTube oraz na najpopularniejszych platformach streamingowych.



„Lekcje z pasją” – uczniowie inspirują uczniów

Maj w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach upłynął pod znakiem dobrostanu, odkrywania mocnych stron oraz rozwijania zainteresowań. W ramach akcji „Maj miesiącem dobrostanu” realizowany był projekt „Lekcja z pasją”, którego głównym celem było stworzenie przestrzeni do dzielenia się własnymi zainteresowaniami, budowania poczucia sprawczości oraz wzmacniania relacji w społeczności szkolnej.

Wyjątkowość projektu polegała na tym, że to uczniowie stawali się ekspertami i nauczycielami, prezentując to, co ich fascynuje i motywuje do działania. Dzięki temu uczestnicy mogli przekonać się, jak różnorodne są pasje młodych ludzi i jak wiele można nauczyć się od siebie nawzajem.

Jedną z pierwszych lekcji poprowadzili Bruno, Stasiu i Mateusz – uczniowie klasy 6b. Miała ona charakter przyrodniczy. Młodzi pasjonaci zaprezentowali swoje hodowle skakunów, ptaszników i liściców, opowiadając o ich zwyczajach, wymaganiach oraz codziennej opiece. Dzięki przygotowanym materiałom edukacyjnym uczestnicy mogli zobaczyć m.in. proces linienia ptaszników oraz poznać niezwykle zdolności skakunów. Lekcja nie tylko poszerzała wiedzę przyrodniczą, ale także pomagała przełamywać stereotypy i lęki związane z mniej znanymi gatunkami zwierząt.

Dużych emocji dostarczyła także lekcja przygotowana przez Mateusza, Alexa i Oliwiera, którzy zabrali młodszych kolegów do świata sportów ekstremalnych. Uczniowie opowiedzieli o swojej pasji do downhillu i motocrossu, zaprezentowali niezbędne wyposażenie oraz przypomnieli zasady bezpieczeństwa. Szczególne zainteresowanie wzbudził pokaz umiejęt-



ności na szkolnym boisku, podczas którego można było podziwiać efektowne skoki rowerowe i poznać specyfikę motocrossu. Spotkanie pokazało, że rozwijanie pasji pomaga pokonywać własne ograniczenia, buduje odwagę i uczy odpowiedzialności.

Kolejna „Lekcja z pasją” poświęcona była grom planszowym. Asia i Marysia wraz ze swoją mamą, panią Kingą, pokazały, że planszówki to znacznie więcej niż rozrywka. Warsztaty udowodniły, że wspólne granie rozwija logiczne myślenie, koncentrację, kreatywność, umiejętność współpracy i zdrowej rywalizacji. Była to również cenna lekcja budowania rela-

cji oraz wzmacniania więzi rodzinnych i koleżeńskich.

Nie mniej ciekawa była lekcja wychowania fizycznego przygotowana przez Zosię, Alberta, Kordiana i Maksyma z klasy 5A oraz Mikołaja z klasy 6A, którzy zaprosili do świata taekwondo. Uczniowie opowiedzieli o zasadach obowiązujących w tej koreańskiej sztuce walki, zaprezentowali strój i sprzęt treningowy oraz pokazali efektowne techniki i walkę bezkontaktową. Spotkanie było okazją do poznania nowej dyscypliny sportowej oraz rozmowy o samodyscyplinie, szacunku, wytrwałości i znaczeniu aktywności fizycznej dla zdrowia i dobrego samopoczucia.

Realizacja projektu przyniosła społeczności szkolnej wiele korzyści. Uczniowie rozwijali umiejętności prezentowania wiedzy, komunikacji i współpracy a także wzmacniali poczucie własnej wartości poprzez możliwość wystąpienia w roli ekspertów. Młodzi uczestnicy zdobywali nową wiedzę, odkrywali inspirujące sposoby spędzania wolnego czasu oraz poznawali zainteresowania kolegów. Projekt sprzyjał budowaniu pozytywnych relacji między uczniami różnych klas, integrował społeczność i tworzył atmosferę wzajemnego szacunku oraz życzliwości.

„Lekcja z pasją” pokazała, że dobrostan to nie tylko troska o zdrowie fizyczne i psychiczne, ale także możliwość rozwijania własnych zainteresowań, odkrywania talentów i dzielenia się nimi z innymi. Dziękujemy uczniom, rodzicom i nauczycielom za zaangażowanie w realizację projektu. Mamy nadzieję, że zdobyte doświadczenia staną się inspiracją do dalszego rozwijania pasji i podejmowania nowych wyzwań.

Aneta Powąska





36. Ogólnopolski Wyścig Kolarski

W dniach 3-5 lipca odbyła się kolejna edycja Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego. Zmagania rozpoczęły się w Wysocku Wielkim, gdzie przeprowadzono jazdę indywidualną na czas. Następnie zawodnicy ścigali się w Chynowie, a finał wyścigu zaplanowano w Droszewie.

Najdłuższą trasę do pokonania mieli zawodnicy z kategorii junior młodszy, którzy podczas niedzielного etapu na terenie naszej Gminy przejechali 57,6 km. Kolarze jechali z Droszewa, przez Miedzianów, Gałązki Wielkie, Gałązki Małe, a następnie z powrotem do Droszewa. Długość trasy zależna była od kategorii wiekowej.

Rywalizację w Droszewie utrudniały opady deszczu, ale mimo to emocji nie bra-

kowało i o końcowej kolejności decydowały nieraz sekundy. Największą dominatorką wyścigu okazała się Weronika Sieradzka z klubu UKS Koźminianka Koźminek – wypracowała ogromną przewagę, a w klasyfikacji generalnej druga Judyta Pastuszka straciła do niej ponad sześć minut.

W tegorocznej edycji udział wzięło ponad 150 zawodników z całego kraju. - *Dziękuję organizatorom za przygotowanie*

wydarzenia, a wszystkim kolarzom gratuluję sportowej postawy i życzę powodzenia w kolejnych startach – przekazał Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak, który wraz z prezesem Wielkopolskiego Związku Kolarskiego Lucjuszem Wasielewskim oraz pozostałymi gośćmi wręczał najlepszym zawodnikom puchary i nagrody.

Mateusz Kozanecki



KLASYFIKACJA GENERALNA (po trzech etapach)**Junior młodszy**

1. Leon Janikowski (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne) – 3:07:37 godz.
2. Dawid Bartyzel (UKS Avatar Silesia Team) – 3:07:47 (+10 s)
3. Mikołaj Toboła (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne) – 3:08:11 (+34 s)
4. Stanisław Brachaczek (UKS Avatar Silesia Team) – 3:08:15 (+38 s)
5. Wojciech Borecki (KTK Kalisz) – 3:08:30 (+53 s)
6. Tymon Zajączkowski (LKS Trasa Zielona Góra) – 3:09:36 (+1:59 min.)

Juniorka młodsza

1. Oliwia Łyżwa (UKS Avatar Silesia Team) – 2:14:21 godz.
2. Lena Ruszkiewicz (UKS Avatar Silesia Team) – 2:14:50 (+29 s)
3. Kornelia Szyłko (LKS POM Strzelce Krajeńskie) – 2:15:21 (+1:00 min.)
4. Wiktoria Madejska (LMGKK Ziemia Brzeska) – 2:16:30 (+2:09 min.)
5. Natalia Jaros (LKS POM Strzelce Krajeńskie) – 2:16:40 (+2:19 min.)
6. Pola Biłyk (LKS POM Strzelce Krajeńskie) – 2:19:14 (+4:53 min.)

Młodzik

1. Krzysztof Leonczyk (UKS Ratusz Maszewo) – 1:31:26 godz.
2. Karol Kupka (UKS Avatar Silesia Team) – 1:31:50 (+24 s)
3. Mikołaj Ciniński (SCOM Team Dzierżoniów) – 1:31:56 (+30 s)
4. Igor Kotlenga (Warszawski Klub Kolarski) – 1:32:05 (+39 s)
5. Cezary Widera (CZKKS Kolarz-Jura Częstochowa) – 1:32:10 (+44 s)
6. Remigiusz Tasarek (KK Rekord Korytnica) – 1:32:13 (+47 s)

Młodziczka

1. Weronika Sieradzka (UKS Koźminianka Koźminek) – 1:36:34 godz.
2. Judyta Pastuszka (UKS Avatar Silesia Team) – 1:42:36 (+6:02 min.)
3. Hanna Bodylska (KK Rekord Korytnica) – 1:43:01 (+6:27 min.)
4. Alicja Janikowska (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne) – 1:43:11 (+6:37 min.)
5. Kaja Królik (LKS Trasa Zielona Góra) – 1:43:31 (+6:57 min.)
6. Aleksandra Cholajda (UKS Koźminianka Koźminek) – 1:44:15 (+7:41 min.)

Żak

1. Bruno Kracoń (UKS Avatar Silesia Team) – 24:11 min.
2. Gustaw Spiralski (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne) – 24:11 min. (+0 s)
3. Jeremi Ochociński (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne) – 24:11 min. (+0 s)
4. Tymon Pawlicki (KTK Kalisz) – 24:11 min. (+0 s)
5. Adam Urbaniak (KTK Kalisz) – 25:44 min. (+1:33 min.)
6. Adam Sperling (KK Tarnovia Tarnowo Podgórne) – 25:44 min. (+1:33 min.)

Żaczka

1. Julia Pawliczek (LKK GOS Mszana) – 27:15 min.
2. Zuzanna Kulas (KK Rekord Korytnica) – 27:15 min. (+0 s)
3. Martyna Ginter (KK Rekord Korytnica) – 27:15 min. (+0 s)
4. Nadia Filipiak (KK Rekord Korytnica) – 27:15 min. (+0 s)
5. Maria Czajka (KS Stal Pleszew) – 27:15 min. (+0 s)
6. Julia Wąsala (KK Rekord Korytnica) – 27:15 min. (+0 s)



Sukces Szymona Baranka na Mistrzostwach Polski

Szymon Baranek zdobył II miejsce podczas Mistrzostw Polski Muaythai U12/U14/U16, które odbyły się w Krakowie w dniach 29–31 maja 2026 roku. Jego bardzo dobry występ został doceniony przez trenerów Polskiego Związku Muaythai, którzy powołali go do szerokiej kadry Polski. To kolejne ważne osiągnięcie młodego zawodnika i potwierdzenie jego sportowego potencjału.



III Piknik Sikawek Konnych

18 lipca br., już po raz trzeci, odbył się Piknik Sikawek Konnych w Boczkowie. Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem ze strony jednostek OSP oraz mieszkańców.

W tegorocznej edycji wzięło udział osiem ekip, z czego trzy to przedstawiciele miejscowego OSP Boczków – drużyny męska, kobieca oraz dziecięca. Ponadto do rywalizacji przystąpili druhowie z jednostek OSP Przybysławice, Biniew, Sulisław, Gostyczyna i Biskupice Ołoboczne.

Każda drużyna miała do pokonania tor przeszkód, który obejmował zadania

sprawnościowe, jak czołganie czy slalom, oraz związane z pożarnictwem – polegające na ręcznym pompowaniu wody i celowaniu strumienia wody.

Uczestnicy otrzymali pamiątkowe statuetki wręczane przez Sekretarza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Michała Ciupkę a także wiceprzewodniczącego Rady Gminy Mariana Brzezińskiego oraz

radną Klaudię Bogacką.

- Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich osób zaangażowanych w organizację wydarzenia, sponsorów oraz każdego, kto swoją pracą i obecnością przyczynił się do sukcesu wydarzenia – przekazali przedstawiciele OSP Boczków za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Na miejscu nie zabrakło atrakcji dla dzieci – były dmuchańce, popcorn czy trampoliny. Na przybyłych czekał także poczęstunek. Organizatorzy już teraz zaprosili na kolejną, czwartą edycję wydarzenia, która odbędzie się w połowie 2027 roku.

Mateusz Kozanecki



Ryszard Płochocki wicemistrzem Polski

W dniach 31.07 – 02.08 w Bydgoszczy odbyły się 36. Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce Masters. Wielki sukces osiągnął tam mieszkaniec naszej Gminy – Ryszard Płochocki, który wywalczył srebrny medal.

Ryszard Płochocki wziął udział w biegu na 10.000 metrów w kategorii wiekowej M65 (zawodnicy w wieku 65-69 lat). Ten niezwykle wymagający dystans zawodnik UKS-12 Kalisz pokonał w czasie 43:15.35 min.

- Pokazać klasę i zdobyć medal w tak mocnej stawce to ogromny sukces i piękny dowód na to, że pasja oraz ciężka praca na treningach nie mają wieku! Wszyscy w Klubie Biegacza Nowe Skalmierzyce pękamy z dumy. Ryszard, wielkie, wielkie gratulacje. Dziękujemy za piękne emocje i motywację dla nas wszystkich – przekazali przedstawiciele Klubu Biegacza Nowe Skalmierzyce w mediach społecznościowych.

Na tych samych mistrzostwach Ryszard Płochocki startował jeszcze na dystansie

o połowę krótszym. Z wynikiem 20:27.91 min. był piąty.

36. Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce Masters Bieg na 10.000 m (kategoria M65):

1. Krzysztof Hewelt (KS Wejher) – 41:23.86 min.
2. Ryszard Płochocki (UKS-12 Kalisz) – 43:15.35 min.
3. Marek Cichy (Lublin) – 50:15.77 min.

Bieg na 5.000 m (kategoria M65):

1. Krzysztof Hewelt (KS Wejher) – 19:04.88 min.
2. Roman Kosiorek (Mysłowice) – 19:19.24 min.
3. Grzegorz Kiełczewski (Wrocław) – 19:42.63 min.
4. Ryszard Płochocki (UKS-12 Kalisz) – 20:27.91 min.

Mateusz Kozanecki



Wędkarskie zmagania o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce

Na łowisku KRIO w Odolanowie odbyły się zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, zorganizowane przez Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Skalmierzycach.

Wydarzenie zgromadziło miłośników wędkarstwa, którzy rywalizowali o najlepszy wynik połowów w sportowej i przyjaznej atmosferze.

Zwycięzcą zawodów został Maciej Grbarkiewicz, drugie miejsce zajął Oliwier Widyński, natomiast na najniższym stopniu podium uplasował się Jakub Wojtczak. Kolejne miejsca zajęli: 4. Marek Karolczak, 5. Arkadiusz Podgórski, 6. Tomasz Kuźbik.

Łącznie podczas zawodów uczestnicy złowili ryby o wadze odpowiadającej 68 695 punktom, co potwierdziło bardzo dobre przygotowanie łowiska oraz zaangażowanie wszystkich zawodników.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania Burmistrzowi Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzemu Łukaszowi Walczakowi za wsparcie wydarzenia oraz Zarządowi Koła PZW Skalmierzyce za sprawną organizację zawodów.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy kolejnych sukcesów wędkarskich.

Jakub Wojtczak



Kolejny sukces Dawida Borowskiego

Mieszkaniec Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce odniósł kolejny znaczący sukces na arenie krajowej.

Podczas najważniejszej imprezy lekkoatletycznej sezonu, czyli 102. PZLA Mistrzostw Polski Seniorów w Lekkiej Atletyce, które odbyły się w dniach 24-26 lipca w Białymstoku, wywalczył tytuł Wicemi-

strza Polski w biegu na 5000 metrów.

Zdobycie srebrnego medalu sprawiło, że zawodnik skompletował medale mistrzostw Polski we wszystkich najważniejszych odmianach swojej dyscypliny – w biegach

przełajowych, halowych, ulicznych oraz stadionowych. To wyjątkowe osiągnięcie potwierdza jego wieloletnią, konsekwentną pracę i wysoką formę.

Warto podkreślić, że Dawid Borowski przez wiele lat był stypendystą Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, a samorząd wspierał jego rozwój sportowy.

Gratuluję zdobycia tytułu Wicemistrza Polski i dziękuję za piękne reprezentowanie naszej wspólnoty na ogólnopolskich arenach sportowych. Sukcesy Dawida są najlepszym potwierdzeniem, że inwestowanie w utalentowanych sportowców przynosi efekty i jest powodem do dumy dla całej naszej społeczności – powiedział burmistrz Jerzy Łukasz Walczak.

Na tym jednak sukcesy zawodnika się nie zakończyły. Tydzień później, 1 sierpnia w Gdańsku, podczas Międzynarodowego Biegu św. Dominika, w ramach Mistrzostw Polski w Biegu Ulicznym na 10 km, Dawid Borowski ponownie stanął na podium, zdobywając srebrny krążek. Był to już trzeci srebrny medal wywalczony przez niego w tym sezonie, który jest najlepszy w jego dotychczasowej karierze.

Magdalena Kąpielska



Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak
oraz sołectwa Biskupice Ołoboczne, Mączniki i Śliwniki zapraszają



Gmina i Miasto
Nowe Skalmierzyce

5 września 2026

Dożynki Gminne

STADION MIEJSKO-GMINNY W NOWYCH SKALMIERZYCACH

- 14.00 Msza św. dziękczynna plenerowa
- 15.00 Obrzęd dożynkowy
- 16.30 Program artystyczny CKiBP
- 17.00 Rozstrzygnięcie konkursu KGW
- 17.30 Miejsko-Gminna Orkiestra Dęta
przy OSP Skalmierzyce
- 20.00 **GWIAZDA WIECZORU**
GOLEC "ORKIESTRA"
- 22.00 Top Girls
- 23:00 Zabawa taneczna
- 0:30



22:00

TOP
Girls



20:00

GOLEC
"ORKIESTRA"

16.00- 19.00 Badania profilaktyczne

spirometria, badanie osteoporozy, USG nerek,
EKG, pomiar ciśnienia i glukozy

SKAL-MED

Patronat medialny

wlkp24.info

proart HD

